

Węgrów...
daj się oczarować

DOJAZD

Węgrów położony jest we wschodniej części województwa mazowieckiego, na pograniczu dwóch krain geograficznych: Mazowsza i Podlasia, w obrębie tzw. Obniżenia Węgrowskiego, w dolinie Liwca - prawego dopływu Bugu. Miasto leży w odległości 80 km na wschód od Warszawy, przy szlaku komunikacyjnym łączącym stolicę Polski z Drohiczyńem i Białymstokiem, trasie na Siedlce oraz przy drodze do Wyszkowa nad Bugiem.

Miasto leży zaledwie 28 km od autostrady A2 stanowiącej fragment europejskiej trasy E30 wiodącej z irlandzkiego portu Cork do Omska w Rosji. Z Węgrowa jest 43 km do drogi ekspresowej S8 łączącej Wrocław, Warszawę i Białystok, biegnącej dalej w stronę państw nadbałtyckich.

Najbliższe porty lotnicze oferujące połączenia krajowe i międzynarodowe znajdują się ok. 1,5 godz. jazdy samochodem od Węgrowa: Warszawa Okęcie (97 km), Warszawa Modlin (107 km).



Orientacyjne odległości
z Węgrowa do:

Warszawy – 86 km

Krakowa – 360 km

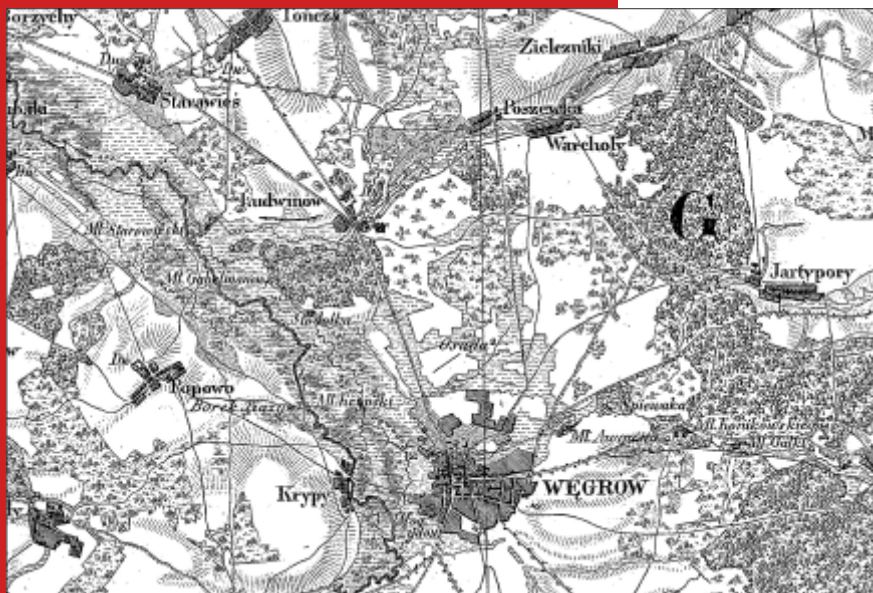
Wrocławia – 445 km

Białegostoku – 155 km

Gdańska – 360 km

HISTORIA

Węgrów powstał na styku dwóch obszarów kulturowych: zachodniego-polskiego oraz wschodniego: ruskiego i litewskiego. Tereny do rzeki Liwiec weszły w XII wieku w skład księstwa mazowieckiego, natomiast Podlasie było strefą rywalizacji władców polskich oraz ruskich i litewskich dążących do zawładnięcia ziemiami pomiędzy Liwcem i Bugiem. Wzdłuż Liwca przebiegała wschodnia granica księstwa mazowieckiego umocniona linią warowni, z których najbardziej znany był Liw. Granica funkcjonowała do Unii Lubelskiej w 1569 r., kiedy to Podlasie zostało przyłączone do Korony. Obecnie Liwiec rozdziela dwie krainy geograficzno-historyczne: Mazowsze i Podlasie.



Wycinek z mapy pn.: Topograficzna Karta Królestwa Polskiego (potocznie: Mapa Kwatermistrzostwa) wydana w 1843 r. w Petersburgu; skala 1:126 000, archiwum Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie

Powstanie Węgrów łączy się z uspokojeniem sytuacji na pograniczu po unii w Krewie w 1385 r. Związek Polski i Litwy zaowocował m.in. ożywieniem w handlu międzynarodowym. Szlaki prowadzące z Warszawy do Wilna i z Gdańska do Lwowa spotykały się w miejscu dzisiejszego Rynku Mariackiego.

WĘGRÓW

Nazwa Węgrów pojawia się po raz pierwszy w historii w roku 1414 w dokumencie wystawionym przez Piotra Pilika (Pilikowica) wojewodę księcia mazowieckiego Janusza I Starszego, dotyczącym erekcji kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, świętych Apostołów Piotra, Pawła i Andrzeja oraz św. Katarzyny. Jako osada przy placu targowym Węgrów szybko się rozwijał i w 1436 r. określany był jako miasto położone w Wielkim Księstwie Litewskim. Często zmieniali właściciele, w 1451 r. władał nim Stanisław z Ołomońca, od 1476 r. przeszło w ręce rodziny Uhrowskich (Węgrowskich, 1471-1479), w latach 1506-1536 Węgrów był własnością Kostewiczów, następnie Radziwiłłów. Od 1536 r. dobra węgrowskie wraz z ręką Anny Radziwiłłówny otrzymał wojewoda witebski, Stanisław Kiszka. W 1558 r. wdowa po nim, zwolenniczka Reformacji, odebrała katolikom kościół parafialny oddając go kalwinistom. Odtąd Węgrów przez ponad 200 lat był jednym z centrów polskiego protestantyzmu. Zasłynęli zwłaszcza arianie (bracia polscy), którzy pod skrzydłami Jana Kiszki - syna Anny, rozwinęli ożywioną działalność. W 1563 r. odebrali kalwinistom ich kościół; w roku 1570 założyli drukarnię. W mieście zbierały się synody. W 1584 r. w dyspacie na synodzie wziął udział słynny teolog Faust Socyn. Należy także wymienić innych znanych duchownych i teologów: Marcina Krowickiego oraz Piotra z Goniądza. Współistnienie kilku wyznań i religii: protestantyzmu, katolicyzmu, prawosławia oraz judaizmu stworzyło interesującą mozaikę religijną oraz etniczną. Węgrów stał się miniaturą ówczesnej wielonarodowej Rzeczypospolitej.

Węgrów w 1580 r. posiadał 20 domów w rynku, 148 w ulicach oraz 115 „chałup nędznych”. Mieszkało w nim m.in. 10 piekarzy, 4 stelmachów, 3 krawców, 2 kowali, 2 kuśnierzy, 2 ślusarzy, 2 rymarzy, miecznik. Miasto było drewniane, poza okazałym kościołem farnym. Dzieliło się na Miasto Stare, Miasto Nowe oraz Miasto Ruskie.

W roku 1592 Radziwiłłowie herbu Trąby włączyli Węgrów do swoich posiadłości dzięki ożenkowi hetmana Krzysztofa Radziwiłła z Elżbietą, wdową po Janie Kiszce. Nowy właściciel książę Krzysztof „Piorun” Radziwiłł wypędził duchownych ariańskich wprowadzając do swych włości kalwinizm jako wyznanie dominujące. Jego następca i imiennik Krzysztof II Radziwiłł w 1630 r. zwrócił katolikom ich świątynię budując jednocześnie dla współwyznawców kościół drewniany ukończony w 1634 r. Znany z "Potopu" Sienkiewiczza książę Bogusław Radziwiłł, który w 1536 r. objął rządy nad Węgrowem, okazał się dla niego dobrym gospodarzem. Książę zaprzyjaźniony był z królem Janem Kazimierzem, którego gościł w swoim pałacu w Starejwsi, tradycyjnej siedzibie dziedziców włości węgrowskiej. Na jego prośbę król wydał kilka przywilejów. Bogusław sprowadzał zagranicznych kupców i rzemieślników, których w 1650 r. było w mieście tak wielu, że wydany został przywilej o ustanowieniu osobnej dzielnicy dla Szkotów i Niemców oraz zrównując ich w prawach z ogółem mieszkańców.

Kolejny przywilej królewski z 1651 r. potwierdzał nadanie miastu prawa magdeburskiego:

*A iż miast Duchem iest porządek(...) pryncel Magistat (...) którzyby z tych harac,
a Dobrych bronie mogli, postanowic umyśliłismy(...) To iest Burmistrzow Dwóch y czterech Radcow(...).
Nad to Ratusz y Jathli Kupieckie, pospolite hramy nazywane wybudowane(...) byde: miast(...).”*

Wymieniony ratusz to zapewne ten sam budynek, którego imponujące fundamenty zostały odsłonięte na rynku w 2011 r.

Brzezienną w skutki była decyzja księcia o udostępnieniu w 1650 r. kościoła kalwińskiego ewangelikom augsburskim z Warszawy, pozbawionym własnej świątyni. Kościół był używany na przemian przez luteran i kalwinistów. Odtąd, aż do 1780 r., Węgrów był miastem parafialnym dla luteran z Warszawy!



Widok na XVIII-wieczny Węgrów. Fragment portretu właściciela Węgrowa Jana Dobrogosta Krasieńskiego autorstwa prawdopodobnie Michała Anioła Palloniego z ok. 1712 r., fot. archiwum UM Węgrów

„Potop” szwedzki zastopował na jakiś czas rozwój miasta. Był to wynik ogólnego upadku gospodarczego kraju, nie wojny, ponieważ Węgrów jako własność stronnika szwedzkiego-zdrajcy Bogusława nie został zniszczony, inaczej niż inne miasta podlaskie, które strasznie spustoszyła połączona armia szwedzko-siedmiogrodzko-kozacka hulająca po Podlasiu w 1657 r. Przykładowo, po tym najeździe pobliski Liw już nigdy nie odzyskał równorzędnej z Węgrowem pozycji, jaką miał przed wojną i w końcu utracił prawa miejskie.

W 1664 r. Bogusław Radziwiłł sprzedał włość węgrowską podskarbiemu wielkiemu koronnemu Janowi Kazimierzowi Krasieńskiemu herbu Ślepowron. Krasieński, katolik, odznaczał się gorliwością w szerzeniu swojej wiary, co charakteryzowało większość ówczesnych magnatów niezależnie od religii. Stan nowo nabytej posiadłości, po stu latach rządów protestantów, z pewnością nie przypadł mu do gustu. Aby przywrócić miastu katolicki charakter postanowił sprowadzić franciszkanów reformatów uzyskując aprobatę fundacji u władz zakonnych w Warszawie tuż przed swoją śmiercią w 1669 r.

Jego synowi i dziedzicowi Janowi Dobrogostowi Krasieńskiemu zawdzięcza Węgrów monumentalną bazylikę, odbudowaną po spaleniu przez Szwedów w 1703 r., zespół klasztorny ojców reformatów oraz kolegium księży komunistów. Fundacje Krasieńskiego zaliczają się do czołówki baroku krajowego swego czasu, ponieważ był on nie tylko człowiekiem bajecznie bogatym, co nie stanowiło szczególnego wyjątku w ówczesnej Polsce, ale także prawdziwym znawcą i mecenasem sztuki, co już zdarzało się o wiele rzadziej.

Śmierć Jana Dobrogosta Krasińskiego w 1717 r. spowodowała zmianę sytuacji w mieście. Ostatni z linii podskarbińskiej rodu, Błażej Jan Krasiński (1703-1751) nie interesował się Węgrowem w tym stopniu, co jego dziad. Przez kilkanaście lat po jego śmierci Węgrów był obiektem zajadłych sporów toczonych pomiędzy spadkobiercami z różnych linii rodu.

Pozbawieni opieki protestanci węgrowscy narażeni byli na szykany, co doprowadziło do opuszczenia miasta przez ich liczną grupę i upadku przemysłu tkackiego, z którego słynął Węgrów.

W 1762 r. Węgrów przejęła słynna piękność Franciszka Krasińska, żona Karola Wettina, syna Augusta III. W dwadzieścia lat później sprzedała miasto Ossolińskim. Kolejnym jego właścicielem od 1819 r. był cześnik różański Stanisław Klicki; następnie od 1826 do 1869 roku przez małżeństwo Jana Łubieńskiego z Anną, córką Klickiego - rodzina Łubieńskich herbu Pomian.

W czasie zaborów nie ominęły Węgrowa walki związane z powstaniami narodowymi. W 1831 r. przeprawy pod miastem na Liwskich Mostach były terenem zaciętych bojów pomiędzy wojskami polskimi i rosyjskimi. Jedną z największych bitew powstania styczniowego stoczyli z Rosjanami pod Węgrowem 3 lutego 1863 r. powstańcy z oddziału "Janka Sokoła" Matlińskiego i Władysława Jabłonowskiego „Genuieńczyka”. Wizja kosynierów bohatersko szturmujących armaty przeszła do legendy. Utrwaliły ją wiersze Marii Konopnickiej, Cypriana Kamila Norwida i francuskiego poety Augusta Barbiera, który zrównał męstwo powstańców z odwagą 300 Spartan Leonidasa dając tym początek tradycji nadawania nazwy „Polskie Termopile” kolejnym, równie heroicznym bojom.

Miasteczko, pozbawione na skutek represji popowstaniowych kolei i wskutek tego szans na rozwój przemysłu, było rynkiem zbytu i ośrodkiem zaopatrzenia w towary przemysłowe dla okolicznych wiosek. Uniknęło na szczęście odebrania praw miejskich przez władze rosyjskie, co spotkało m.in. pobliski Liw, Mokobody i Miedznę. W odrodzonej Polsce Węgrów stał się siedzibą powiatu.



Rynek w Węgrowie, w głębi synagoga zniszczona podczas II wojny światowej, fot. archiwum MBP w Węgrowie



Rynek Mariacki, w tle Bazylika Mniejsza, fot. Marcin Siekierzyński

Druga wojna światowa przyniosła zniszczenia i straty. Węgrów był bombardowany przez Luftwaffe, społeczność żydowska licząca ponad 5000 osób została wymordowana przez Niemców, a zamieszkała przez nią dzielnica wraz z zabytkowymi synagogami z XVII i XIX w. – zburzona. Okupację niemiecką w Węgrowie zakończyli partyzanci Armii Krajowej pod dowództwem majora „Wolskiego” - Zygmunta Maciejewskiego, którzy 8 sierpnia 1944 r. wyzwolili miasto.

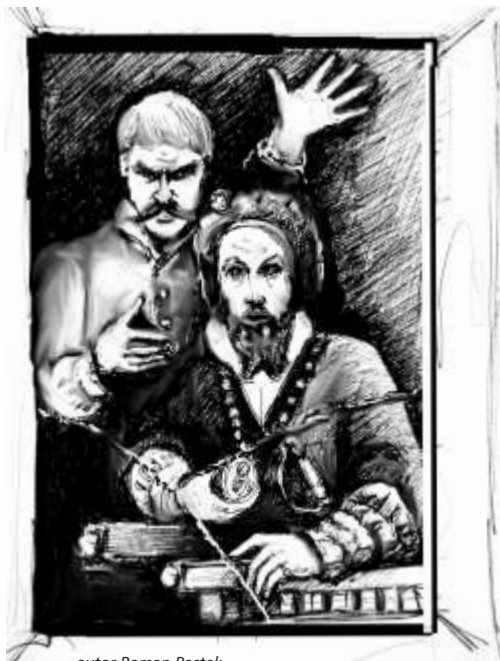
Okres powojenny to czas odbudowy i industrializacji Węgrowa. Powstały wówczas Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telekomunikacyjnych, Podlaska Spółdzielnia Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego "Cepelia", jedna z większych w Polsce mleczarni oraz kilka przedsiębiorstw zatrudniających łącznie kilka tysięcy ludzi. Upadek państwowych zakładów przemysłowych po 1989 r. spowodował wysokie bezrobocie i odpływ młodych ludzi, przede wszystkim do Warszawy. Obecnie Węgrów liczy ok. 13 tysięcy mieszkańców. Jest siedzibą powiatu. Na jego terenie działa kilkanaście zakładów przemysłowych, z których największa jest mleczarnia „Hochland” i fabryka „Addit” oraz m.in. znane w kraju i za granicą zakłady meblarskie. Unikalną gałąź rzemiosła reprezentuje Odlewnia Dzwonów Braci Kruszkewskich działająca w Węgrowie od prawie 100 lat.



Dzwon odlany dla kościoła św. Teresy w Chennai (Madras) w Indiach, waga 300 kg, fot. Odlewnia Dzwonów Braci Kruszkewskich w Węgrowie

LEGENDY WĘGROWSKIE

W zakrystii bazyliki węgrowskiej znajduje się lustro stanowiące własność słynnego maga Twardowskiego. Dlaczego zwierciadło znalazło się w tym miejscu? Według legendy Twardowski nawrócił się i uniknął potępienia wiecznego, co potwierdza napis z ramy zwierciadła. A było to tak: kiedy diabli brali go do piekła z karczmy „Rzym” zaśpiewał kantyczkę do Matki Boskiej, którą ułożył w młodości jako pobożny student, a biesy na dźwięk Jej imienia porzuciły mistrza na Księżycu. Jan Dobrogost Krasieński ofiarował księżom lustro dziedziczone w rodzie od czasów biskupa krakowskiego, Franciszka Krasieńskiego, przyjaciela najsławniejszego polskiego maga. Miało przypominać wiernym o niebezpieczeństwach kontaktów z siłami nieczystymi.



autor Roman Postek

Trzy ciemne rysy na powierzchni lustra także mają swoją historię. Twardowski na życzenie króla Zygmunta Augusta wywołał z jego pomocą widmo Barbary Radziwiłłówny, młodo zmarłej małżonki królewskiej. Pomimo ostrzeżenia Twardowskiego, że próba zbliżenia się do zjawy przyniesie im obu nieszczęście, król usiłował objąć ducha Barbary, która wyglądała jak żywa. W tym momencie duch znikł, lustro pękło, a obaj uczestnicy seansu w niedługim czasie zmarli.

Inna, weselsza historia, opowiada o proboszczu węgrowskim, który uważał się za ósmy cud świata i uwielbiał kontemplować swoje oblicze w lustrze aż do czasu, gdy nagle ujrzał wykrzywiony szyderczy pysk diabła, na co przerażony ksiądz rzucił w niego pękiem kluczy i rozbił zwierciadło.

Swojej ciekawości pożałował cesarz Napoleon, kiedy przejeżdżając przez Węgrów podczas wyprawy na Moskwę zapragnął odwiedzić zakrystię. W lustrze przesunęła mu się przed oczami jego niedaleka przyszłość: klęska w Rosji oraz śmierć na wyspie św. Heleny. Upuścił wówczas z wrażeń lustro na posadzkę, które stłukło się na kawałki.

W czasie powstania styczniowego lustro przechowywane było w majątku Ronikierów w Korytnicy. We dworze ukrywał się ranny powstaniec, którego prześladowała bezustannie myśl o uwięzieniu i śmierci na szubienicy. Aby go jakoś rozerwać, hrabia pokazał mu lustro Twardowskiego. Powstaniec ujrzał w zwierciadle oblicze z długą siwą brodą, taką samą, z jaką powrócił po zsyłce na Sybir w 20 lat później.

Współczesną niesamowitą historię związaną z naszym zwierciadłem przekazał mi pan Franciszek Rozwadowski, nieżyjący już niestety długoletni kościelny i znawca tajemnic węgrowskiej bazyliki. A oto jego opowieść: „W 1980 r. gościłem grupę studentów historii sztuki. Rezerolna studentka wspięła się na drabinę zostawioną w zakrystii przez malarzy i spojrzała z bliska w lustro. Jej twarz majaczącą w zamglonym odbiciu przecinały pionowe, ciemne smugi. Dziewczyna odjechała ogarnięta dziwnym niepokojem. Jak dowiedziałem się później, studentka w stanie wojennym trafiła do więzienia za działalność opozycyjną. Ciemne smugi oznaczały więzienne kraty!”

LEGENDA O KORYTARZU LIW – WĘGRÓW

W XVI w. władała zamkiem królowa Bona. Podczas swego pobytu Włoszka nakazała wykopanie podziemnego tunelu – tajnego przejścia prowadzącego do kościoła w odległym o milę Węgrowie.

U schyłku życia władczyni powróciła do Włoch, zabierając swe bogactwa. Nie wszystko wywiozła za granicę. Jeden wóz ze złotem kazała schować w tunelu na wypadek ewentualnego powrotu. Pogłoski o skarbie krążyły szeroko, ale śmiałkowicie nic nie wskórali, bo złota pilnuje lichy, które rzuca w intruzów kamieniami. W końcu wejście zawaliło się i odtąd już nie wiadomo, jak dostać się do korytarza z królewskim złotem.

Przy wjeździe do Węgrowsa, na rogu ul. Stadionowej stoi wysoki granitowy krzyż. Był tutaj drewniany kościółek św. Barbary, który spalili Szwedzi w 1703 r. W 200 lat później bywalcy położonej niedaleko żydowskiej karczmy niejakiego Kalmana zaczęli jakoby słyszeć chóry anielskie. Żony ich uważały to zjawisko za efekt działania podłego kalmanowego piwka, a ludzie pobożni za cud przypominający o zniszczonym kościele. Muzyka zamikła, gdy w 1900 r. postawiono kamienny krzyż z napisem upamiętniającym kościół.



autor Roman Postek

LEGENDA O BUDOWIE KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO

Ewangelicki kościółek położony jest na cmentarzu w północno-zachodniej części miasta zamieszkiwanej od XVI wieku przez protestantów.

Kiedy w 1678 r. spłonął węgrowski kościół ewangelicki, biskup łucki, zwierzchnik życia duchowego na terenie diecezji, zakazał jego odbudowy. Protestanci nie dali za wygraną prosząc o wstawiennictwo właściciela miasta Jana Dobrogosta Krasińskiego. Biskup uległ jego naciskom, postawił jednak warunek niemożliwy zdałoby się do spełnienia: protestanci mieli odbudować świątynię w ciągu jednej doby. Za poradą starego, doświadczonego cieśli ewangelicy przez tydzień przygotowali potrzebne elementy budowl. W oznaczonym czasie pozostało im tylko zmontować gotowe segmenty. Stali się więc przy tej okazji prekursorami budownictwa z prefabrykatów.

ZABYTKI WĘGROWA



Rynek Mariacki, w tle Bazylika Mniejsza, fot. Michał Rząca

BAZYLIKA MNIEJSZA POD WEZWANIEM WNIEBOWZİĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARIİ PANNY

Całą wschodnią pierzeję rynku zajmuje monumentalny masuw Bazyliki Mniejszej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Pierwszy kościół, drewniany, ufundował na tym miejscu wojewoda czerski Piotr Pilik (Pilikowic) ze Skuł herbu Rogala, o czym świadczył akt erekcyjny wystawiony 2 grudnia 1414 r.:

... „...mając na względnje zbawienie duszy swojej, swoich przodków jak i potomków,
oraz dbając o rozkrzewienie chwały boskiej wśród nowych chryścijan
ufundował w swojej wsi Wągrowie* kaplicę czyli kościół ku czci Niepokalanej
i Błogosławionej Maryi Panny, Piotra, Pawła i Andrzeja apostołów oraz dziewicy
i męczennicy Katarzyny.”

* sic!

Kolejna, murowana tym razem, świątynia w stylu gotyckim powstała zapewne w XVI w. W mieście pozbawionym fortyfikacji mogła pełnić także funkcje obronne, o czym świadczą zachowane do naszych czasów cylindryczne wieże z wąskimi strzelnicami. Rosyjski dyplomata Paweł Tołstoj zwiędzający Węgrów w 1696 r. pisał o nim z podziwem:

“...jest on dużo większy od budowy moskiewskiej cerkwi soborowej(...) wystrój w tym kościele bogaty.”

WĘGRÓW

Kościół spalili w czasie wojny północnej Szwedzi, co miało miejsce 13.04.1703 r. Odrodził się „jak Feniks z popiołów” dzięki hojności właściciela Węgrowsa, wojewody płockiego Jana Dobrogosta Krasińskiego herbu Ślepowron, który już 12 sierpnia tegoż roku zawarł z włoskim architektem Carlo Ceronim umowę na odbudowę kościoła. Architektura świątyni wykazuje bez wątpienia wpływ Tylmana van Gameren. Twórcy projektu (mógł nim być architekt i malarz Jan Reisner przy udziale Ceroniego) udało się harmonijnie połączyć barokowy kształt bazyliki z gotyckimi wieżami i przyporami, nadając kościołowi węgrowskiemu niepowtarzalny wygląd. Hojny fundator zadbał także o chwałę swego rodu – wieżyczkę sygnaturki wieńczy złoty Ślepowron – herb Krasińskich złożony z herbu Pobóg (podkowa z krzyżem) i Korwin (kruk z pierścieniem w dziobie). Tutaj podkowa stała się podstawą krzyża, a herbowy Korwin – kurkiem kościelnym pokazującym kierunek wiatru. W typowy dla baroku alegoryczny sposób, z woli fundatora, połączono jego apoteozę z manifestacyjną pobożnością zawieszając na wieki nad miastem symbol rodu Krasińskich.

Naprzeciw wejścia głównego do kościoła zbudowano w poł. XVIII w. reprezentacyjną bramę flankowaną przez dwie masywne dzwonnice istniejące już w 1712 r. Tak rozbudowany układ przestrzenny działał jak scenografia teatralna dodająca monumentalności kościołowi. O jego znaczeniu dla sztuki polskiej świadczy fakt, że został on powtórzony w wielu innych kościołach, m.in. w Ciechanowcu, Tykocinie i Wyszakowie nad Liwcem.

Ogrodzenie od frontu wykonane zostało z kutych prętów żelaznych. Widoczne są na nich ślady odłamków niemieckiej bomby, która uszkodziła kościół i bramę 8 września 1939 roku.

Od strony ulicy Kościelnej znajduje się oryginalna furtka. Użyto w niej rzeźb kamiennych z II poł. XVII w. - herm z szarego piaskowca dłuta słynnego rzeźbiarza Stefana Schwanera, przedstawiające okrytego lwią skórą Heraklesa (?) oraz Amfitrytę. Przeznaczone były zapewne dla któregoś z parków pałacowych Krasińskich, a niewykluczone że do pałacu królewskiego w Wilanowie.

WYPOSAŻENIE WNEŹRZA

► POLICHROMIA W PREZBITERIUM

Wnętrze świątyni zdobią freski wykonane w latach 1707-1709 przez znakomitego malarza włoskiego Michała Anioła Palloniego. W bazylice tworzą one zespół 9 malowanych ołtarzy Michała Anioła Palloniego. Malowidła z bazyliki i kościoła poreformackiego zaliczane są do największych osiągnięć mistrza, stawianych na równi z polichromią kaplicy św. Kazimierza w katedrze wileńskiej.

Największy fresk powstał na ścianie wschodniej prezbiterium i jest on niejako ilustracją ówczesnego wezwania kościoła: Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz Świętych Apostołów Piotra, Pawła i Andrzeja.

W centralnej części twórca umieścił Maryję w otoczeniu aniołów unoszoną na obłoku do Nieba, adorowaną przez świętych Piotra, Pawła i Andrzeja.



Ołtarz główny w Bazylice Mniejszej,
fot. Michał Rząca

Na lewym skraju malowidła widoczna jest grupa apostołów stojąca nad otwartym grobem po przeciwległej stronie – samotny św. Tomasz, według tradycji za karę za swe niedowiarstwo spóźnił się na to cudowne wydarzenie. Genialnym konceptem było włączenie w kompozycję fresku prawdziwego nieba dzięki oknu znajdującemu się u szczytu malowidła.

Walory fresku podkreśla iluzjonistycznie przedstawiona architektura: potężne kolumny i wsparte na nich profilowane gzymsy oraz malowidło wysunięte przed powierzchnię ściany, wykonane na tynku narzuconym na metalową siatkę przedstawiające dwa aniołki unoszące się ponad sceną Wniebowzięcia.

Ołtarz główny z I poł. XVIII w. z nastawą w kształcie baldachimu posiada oryginalne antepedium wykonane z kurdybanu – skóry tłoczonej i malowanej w motywy stylizowanych roślin, owadów, a nawet smoków.

► „GOLGOTA”

Fresk w kaplicy na końcu nawy północnej. Wokół konającego Chrystusa stoją św. Jan Ewangelista, św. Maria Magdalena, setnik rzymski Longinus oraz niewiasty pochylone nad omdłą, współcierpiącą z synem Maryją. Kompozycja obrazu została przejęta z weneckiego „Ukrzyżowania” Tintoretta, a postać Chrystusa - z obrazu Palloniego w Pożajściu. Dramatyzm sceny wzmacnia mocne światło wpadające przez boczne wąskie okno, wydobywające z ciemności postać Zbawiciela rozpiętą pod łukiem iluzjonistycznej arkady.

► „CHRZEST CHRYSUSA W JORDANIE”

W nadrzecznym krajobrazie dominują dwie atletyczne postacie: Chrystus i św. Jan Chrzciel w wielbłądziej skórze obserwowani sceptycznie przez stojących na brzegu faryzeuszy. Niezwykła jest poza, w jakiej malarz przedstawił głównego bohatera wydarzenia: klęczący Jezus to motyw unikalny w sztuce polskiej. Dobrowolne uniżenie Zbawiciela to dla wiernych wzór przyjmowania sakramentów, z których chrzest jest pierwszym i najważniejszym. W górnej części kompozycji pośród aniołów unosi się Bóg Ojciec i gołębicą Ducha Świętego.

► „DOKTOROWIE KOŚCIOŁA ”

Siedmiu Doktorów i Ojców Kościoła pogrążonych w ekstazie i napełnionych Duchem Świętym, symbolizuje ciągłość i niezmienność nauki Kościoła oraz jej naukowy wymiar. Artysta przedstawił, patrząc od lewej: papieża św. Grzegorza Wielkiego, św. Augustyna, św. Ambrożego, św. Hieronima, św. Tomasza z Akwinu, św. Bonawenturę i św. Bazylego. Fresk ten pozwala ocenić skalę talentu Palloniego, wyrażoną w bogactwie kolorystycznym, swobodzie komponowania grup postaci i ekspresji uchwyconej w mimice i gestach przedstawianych osób.

► „KOŚCIÓŁ TRYUMFUJĄCY”



Fresk „Kościół Tryumfujący”, fot. Roman Postek

Fresk na ścianie nawy północnej, na lewo od wejścia głównego do kościoła. Tłumna scena ukazuje wszystkich świętych adorujących w Niebie Tróję Świętą i Najświętszą Marię Pannę. W pierwszym rzędzie święty Hieronim pustelnik, autor pierwszego przekładu Biblii z greki na łacinę. Obok św. Mikołaj, św. Tomasz z Akwinu i założyciele zakonów: św. Dominik, św. Franciszek, św. Ignacy Loyola. Dalej św. Wawrzyniec i św. Wincenty z Saragossy z rusztami oraz św. Szczepan z kamieniami, narzędziami męki. W rzędzie powyżej m.in. św. Franciszek Ksawery, św. Antoni Padewski, św. Roch, św. Klara, św. Teresa, święte: Dorota, Agnieszka, Małgorzata oraz Barbara z mieczem i modelem wieży; za nią św. Katarzyna Aleksandryjska z kołem i św. Zyta z kluczem. Ponad nimi 12 apostołów ze św. Janem Chrzcicielem. Powyżej Matka Boska ze św. Józefem, zaś kompozycję wieńczy Trójca Święta.

Fresk ten prezentuje chrześcijan, którzy swoim życiem i męczeńską często śmiercią zaświadczyli o prawdziwości wyznawanej przez siebie wiary. Dla żyjących stanowili wzór do naśladowania, tym bardziej, że wielu z nich pochodziło z uboższych warstw społecznych. Oryginalnym świadectwem dawnej obyczajowości są dwa drewniane barokowe konfesjonały, ozdobione portretami nawróconych grzeszników: ten z nawy północnej zwieńczony jest popiersiem św. Piotra Apostoła zaś konfesjonał w nawie północnej – św. Marii Magdaleny. Jest to pamiątka zwyczaju podziału kościoła na strony „męską” i „kobiecą” jeszcze nie tak dawno rygorystycznie przestrzeganej przez wiernych.

NAWA POŁUDNIOWA

► „CZYŚCIEC” (pierwszy po prawej od kruchty)

Symboliczne przedstawienie grzeszników cierpiących męki czyścicowe, wybawianych przez Matkę Boską zsyłającą aniołów w dniu swojego Wniebowzięcia -15 sierpnia. Fresk ten jest ideowo związany z przeciwniegiem mu przedstawieniem Kościoła Triumfującego oraz wiernymi wewnątrz świątyni. Tworzą razem trzy człony Kościoła Powszechnego składającego się ze świętych w Niebie (Kościół Tryumfujący); cierpiących w Czyśćcu (Kościół Cierpiący) i żyjących wiernych zobowiązanych do walki za wiarę (Kościół Walczący).



Fresk „Czyściec”, fot. Roman Postek

Współistnienie trzech Kościołów jest ilustracją dogmatu o Świętych Obcowaniu przyjętego na soborze florenckim w 1439 r., odrzuconego natomiast przez protestantów.

► „ŚWIĘTE ZWIĄZANE Z POLSKĄ”

Polichromia przedstawiająca święte niewiasty cieszące się szczególnym kultem w Polsce, są to:

- błogosławiona Bronisława (norbertanka),
- św. Dorota z koszem kwiatów i owoców,
- bł. Salomea w habicie, z koroną królewską (żona węgierskiego króla Kolomana),
- św. Urszula z 11 dziewicami zamordowanymi wraz z nią przez Hunów w Kolonii w IV w.,
- św. Jadwiga Śląska (?) w habicie, z chustką (znakiem znakomitego pochodzenia) i mitrą książęcą,
- święta Kinga (?) w habicie, z mitrą książęcą,
- św. Apolonia, męczennica żyjąca w III w. w Aleksandrii, z obcęgami, którym kaci pozbawili ją zębów. Święta została patronką Polski zapewne ze względu na swoje imię (*A Polonia*).

► „ŚWIĘCI CZCZENI W POLSCE ”

Fresk przedstawia świętych otaczanych szczególnym kultem w dawnej Polsce. Na obu krańcach klęczą dwaj główni patronowie Polski Wojciech i Stanisław Szczepanowski. Przy Stanisławie patron Litwy: św. Kazimierz Jagiellończyk. Za nim po prawej widoczne młodzieńcze twarze św. Stanisława Kostki i św. Jacka Odrowąża. Za św. Wojciechem – św. Radzim Gaudenty z krzyżem patriarchalnym i św. Jozafat Kuncewicz z berdyszem. W tle Pięciu Braci Polskich benedyktynów, męczenników z czasów Bolesława Chrobrego: Benedykt, Jan, Izaak, Kryspin i Mateusz oraz rzymski legionista (święty Florian?). Artysta starał się na swój sposób zaktualizować temat tak, aby przybliżyć go wiernym. I tak, przykładowo, św. Wojciech i św. Stanisław przedstawieni zostali w szatach, jakie nosili współcześni malarzowi dostojnicy kościoła, a zamiast miecza – tradycyjnego atrybutu św. Stanisława, widzimy typową szablę husarską(!).

► „ŚWIĘTA ANNA NAUCZAJĄCA MADONNĘ”

W kaplicy zamykającej nawę południową, pod wspaniałe przedstawioną, niemal trójwymiarową arkadą rozgrywa się scena rodzinna: św. Anna, matka Maryi, udziela wskazówek piszącej Madonnie; obok siedzi pogrążony w lekturze jej mąż, św. Joachim. Przy kaplicy od 1631 r. istniało modlitewne Bractwo św. Anny, do którego należał także Michał Anioł Palloni i stąd zapewne tematyka obrazu. Najbardziej fascynuje w tym fresku iluzja malarska stwarzająca wrażenie zmiany przebiegu linii perspektywicznych występującej wraz ze zmianą punktu obserwacji przez widza: gzymsy belkowania „odwracają się” wraz z patrzącym.

► ZAKRYSTIA: LUSTRO TWARDOWSKIEGO I GALERIA PORTRETU.

Węgrowska zakrystia mieści się w sali przylegającej od południa do prezbiterium. Zachowała się oryginalna stolarka z pocz. XVIII w. (kredensy, boazeria) z ciemnego drewna. Kolekcja portretu z zakrystii węgrowskiej bazyliki zarządzanej od 1711 r. przez stowarzyszenia księży komunistów jest przykładem rzadko spotykanej w kościołach polskich galerii dobrodziejów świątyni.



Galeria portretów w zakrystii Bazyliki Mniejszej,
fot. Roman Postek

Całą zachodnią ścianę poświęcono rodzinie fundatora. Od prawej widoczni są: Jan Dobrogost Krasiński; jego żona; synowa – Róża z Ogińskich oraz syn – Stanisław Bonifacy Krasiński kasztelan płocki. Ścianę północną zajmują hetman Jan Klemens Branicki, Hieronim Florian Radziwiłł (dwa portrety), biskupi łuccy: Aleksander Wyhowski, bp łucki Franciszek Kobielski, Andrzej S.K. Załuski, bp bakowski St. R. Jezierski, Mikołaj Popławski bp inflancki i bp poznański Stefan Wierzbowski. Dalej księża komuniści węgrowscy: kanonik Jakub Białobrzewski - prezes ogólnopolskiego Instytutu Księży Komunistów, kanonik łucki Michał Neyman fundator jednego ze skrzydeł kolegium, kanonik Krzysztof Krakier fundator biblioteki kolegium w Węgrowie, a także papież Benedykt XIII, papież Innocenty XIII i ponownie Hieronim F. Radziwiłł.

Wizerunki „marsowe” magnatów są znakiem stylu czasów saskich, gdzie stylizowana zbroja służyła jako kostium

mający podkreślić rycerskość portretowanego. Ta moda rodem z Francji Ludwika XIV pojawiła się w Polsce w czasach, gdy sukcesy polskiego oręża należały już do przeszłości. Portrety duchownych to z reguły tzw. portraits d'apparat. Klejnoty, ordery, reprezentacyjne stroje stanowią tu pewne decorum. Z rzadka przemknęła się błysk indywidualności: duma, z jaką biskup Załuski prezentuje krzyż Orderu Orła Białego czy bibliofilska pasja Krzysztofa Krakiera, przedstawionego pośród ukochanych książek.

► „ZWIERCADŁO TWARDOWSKIEGO”

Tzw. „Zwierciadło Twardowskiego” jest polerowaną płytą o wadze ok. 17,8 kg wykonaną ze stopu srebra, cynku, cyny, bizmutu i antymonu. Powstało w XVI w. Oprawione jest w ramę z napisem łacińskim, w tłum.: „Zabawiał tym lustrem Twardowski sztuki magiczne pokazując lecz na chwałę bożą obrócone jest”. Tradycja i legenda łączy je z osobą słynnego czarodzieja Twardowskiego.

Skąd lustro znalazło się w zakrystii kościoła? Według legendy Twardowski nawrócił się i uniknął piekła łądując ostatecznie jako pierwszy człowiek na Księżycu, a zwierciadło trafiło do jego przyjaciela biskupa Franciszka Krasińskiego. Księżom komunistom ofiarował zapewne tę pamiątkę rodziną Jan Dobrogost Krasiński, aby przypominała wiernym o niebezpieczeństwach wynikających z igrania z siłami nieczystymi.

Lustro według opowieści przekazywanych przez pokolenia nie dało się całkiem okiełznać i zaskakuje wciąż na nowo. Cesarz Napoleon Bonaparte podczas wyprawy na Moskwę w 1812 r. będąc w Węgrowie ujrzał w zwierciadle klęskę tej ekspedycji i tak się tym zdenerwował, że stłukł je szpicrutą. Inna historyjka opowiada o próżnym proboszczu węgrowskim, który uwielbiał kontemplować swoje odbicie w lustrze do czasu, gdy ujrzał w nim szpetny pysk diabła! Przerażony książdz rzucił w zwierciadło pękiem kluczy, rozbił je i stąd ma pochodzić druga rysa na jego powierzchni.

Historii o lustrze jest mnóstwo, najnowsza powstała w Krakowie, dokąd lustro zostało wypożyczone w roku 2005: ukazał się w nim wówczas kardynał Hozjusz. Jak widać pamiątka po psotnym magiku nie straciła mocy i być może sprawi nam jeszcze niejedną niespodziankę, podobnie jak jej pierwszy właściciel – Twardowski, szlachcic polski, mieszkaniec Księżyca, a dzięki zwierciadłu – poniekąd obywatel Węgrowa.



Lustro Twardowskiego,
fot. archiwum UM Węgrowa

► STALLE KOLATORSKIE, KAZALNICA

Po obu stronach prezbiterium znajdują się drewniane stalle z II ćwierci XVIII w. przeznaczone dla kolatorów i dostojników świeckich i kościelnych. Ich wytworny, wyrafinowany prosty styl powtarza ambona z baldachimem, wsparta na umieszczonym u podnóża konfesjonale. Rzadko spotykane zestawienie ze sobą konfesjonale i kazalnicy daje połączenie dwóch sakramentów: kapłaństwa i pokuty. Koresponduje z nimi sakrament chrztu świętego symbolizowany przez chrzcielnicę.

► CHRZCIELNICA

Późnobarokowa chrzcielnica z czarnego marmuru ustawiona została po prawej stronie nawy głównej, przy prezbiterium, pod drewnianym baldachimem wykonanym w stylu identycznym jak stalle i chrzcielnica. Posiada złożoną pokrywę podnoszoną na linie z metalowym wyobrażeniem gołębicę Ducha Świętego zdobionym pękami promieni.

► ŁAWKI

W nawie północnej pod portretem fundatora stoi kilka starych ławek. Ciekawostką są nawięte na nich osiemnastowieczne autografy oraz podpis żołnierza saskiego z Wielkiej Armii Napoleona, z lipca 1812 r. Te „inskrpcje” w miarę upływu czasu nieoczekiwanie zmieniły swój charakter: od dowodu wandalizmu do pamiątki historycznej.

► ŻYRANDOLE

Pośród żyrandoli wyróżnia się ufundowany przez Jana Dobrogosta Krasieńskiego wielki, mosiężny świecznik z pocz. XVIII w., z jego herbowym Ślepowronem. To kolejny przykład sarmackiej megalomanii współtłustniejącej programowo z pobożnością, bardzo tu na miejscu: „Panu Bogu świeczkę i diabłu (pychy) ogarek”.

► ORGANY

Dawne organy z poł. XVIII w. zostały zastąpione w 1962 r. przez większy instrument. Pozostały po nich dobrej klasy barokowe rzeźby zdobiące dawniej prospekt organowy: biblijny król Dawid grający na harfie i 2 muzykujące aniołki.

► OBRAZ „TANIEC ŚMIERCI”

Obraz, autorstwa nieznanego malarza, powstał prawdopodobnie na początku XVIII w. Powtarza schemat kompozycyjny „Tańca śmierci” z kościoła bernardynów w Krakowie: krąg taneczny złożony z kobiet i szkieletów obramowany wokół niewielkimi obrazkami, na których szkielet - Śmierć zaprasza do tańca przedstawicieli różnych stanów i grup społecznych.

W węgrowskim obrazie tańczy w kole 9 kobiet poczynając od królowej na chłopce kończąc, splecionych taką samą liczbą szkieletów. Przygrywa im kapela: trzech skrzypków i tyleż kościotrupów. W przeciwległych narożnikach znajdują się wyobrażenia Odkupienia (Ukrzyżowanie) i Potępienia (paszcza Lewiatana) oraz Grzechu Pierworodnego (Adam i Ewa) i Zbawienia (Trójca Święta).

Wokół artysta przedstawił: Papieża, Cesarza, Herb Śmierci, Króla, Kardynała, Biskupa, Duchownych (zakonników i księży), Księcia, Senatora, Szlachcica, symbole Vanitas (marność dóbr doczesnych) - czaszkę i świecę; Kupca, Górala = chłopca, Żołnierza i Żebraka, Żyda i Turka (pogan) oraz Dziecko i Błazna. Do każdego dołączony jest moralizatorski czterowiersz. Osoby te połączone są wspólnym, nieuchronnym losem. Przesadą jednak byłoby doszukiwanie się w „Tańcu Śmierci” radykalnych podtekstów społecznych. Jego konkluzja to: ludzie są równi, ale dopiero w obliczu śmierci.



Obraz Taniec Śmierci, fot. Roman Postek

► **PORTRET JANA DOBROGOSTA KRASIŃSKIEGO**

W nawie północnej wisi wielki portret wojewody płockiego, Jana Dobrogosta Krasińskiego (1639 - 1717) autorstwa zapewne Palloniego z ok. 1712 r.



Portret fundatora kościoła Jana Dobrogosta Krasińskiego, autorstwa prawdopodobnie Michała Anioła Palloniego z ok. 1712 r., fot. archiwum UM Węgrów

Fundator świątyni, mężczyzna u schyłku życia, wytwornie ubrany w stylu zachodnim w bujnej peruce, wskazuje dłonią na dzieło swego życia: widoczny za oknem Węgrów z odbudowaną bazyliką, nowym klasztorem reformatów, budynkiem kolegium księży komunistów oraz nieistniejącym obecnie ratuszem z sukiennicami. Powyżej okna i pejzażu miejskiego, obcięty u góry obraz przedstawia Matkę Boską z Dzieciątkiem adorowaną przez patronów Krasińskiego: św. Jana Chrzciciela i św. Bonawenturę. W symboliczny sposób fundator oddaje swoje miasto pod potrójną opiekę Niebios. W portrecie tym zamyka się symbolicznie 10 lat imponującej swym rozmachem działalności dobrodzieja miasta, wówczas już schorowanego i przykutego do krzesła.

► **PORTRET ALEKSANDRA WYHOWSKIEGO BISKUPA ŁUCKIEGO I BRZESKIEGO**

Zawieszony w nawie południowej majestatyczny portret biskupa łuckiego Aleksandra Wyhowskiego herbu Abdank, który konsekrował kościół 26 maja 1711 r., stanowi dopełnienie (konsekrator - fundator) wizerunku Krasińskiego z nawy północnej bazyliki.

W tle portretu widoczne wnętrze kościoła węgrowskiego wypełnionego tłumem szlachty w dniu konsekracji, z widocznym po prawej fundatorem J.D. Krasińskim. Na podstawie tego obrazu proboszcz węgrowski ks. Kazimierz Czarkowski odkrył w 1951 r. nad ołtarzem głównym wizerunki dwóch Sybilli zamalowane w XIX w.

► **EPITAFIUM JANA REISNERA**

Przy wejściu do kaplicy Ukrzyżowania wmurowana jest marmurowa płyta epitafijna Jana Reisnera zmarłego w 1713 r. w Krasnymdworze, czyli obecnej Starejwsi. Wraz z umieszczonym powyżej owalnym portretem tworzy pomnik nagrobny architekta i malarza, marszałka dworu Jana Dobrogosta Krasińskiego, absolwenta rzymskiej Akademii Świętego Łukasza, rycerza Zakonu Złotej Ostrogi, geometry królewskiego. Zapewne Reisner był twórcą projektu kolegium księży komunistów, przypisuje się mu także twórczy udział w odbudowie bazyliki węgrowskiej. Jednym z jego dzieł jest „Jutrzenka” z pałacu w Wilanowie.

Malowany na blasze wizerunek zmarłego, być może autoportret, posiada własny oryginalny wyraz dzięki ostremu światłocieniowi niespotykanemu niemal zupełnie w portrecie epitafijnym.

► EPITAFIUM HELENY Z RYBCZYŃSKICH IOUNGI

Nad epitafium z 1715 r. góruje malowany na blasze owalny wizerunek młodej i pięknej niewiasty Heleny, z domu Rybczyńskiej, żony wójta Dawida. Portret okala polichromia en grissaille przedstawiająca postaci alegoryczne.

Tekst epitafium wykuty na marmurowej tablicy w języku polskim jest pięknym świadectwem miłości małżeńskiej, ale także dowodem na istnienie w mieście związków międzywyznaniowych. Wójt Dawid Iounga (z klanu Young?), był zapewne jednym ze Szkotów zamieszkujących węgrowską dzielnicę protestancką, a jego żona - katoliczką i dlatego spoczęła w krypcie bazyliki przeznaczonej dla katolickiej elity Węgrowsa.

► OBRAZY SZYMONA CZECHOWICZA

Wysoką klasą charakteryzują się dwa rokokowe ołtarze boczne z obrazami pędzla znakomitego malarza Szymona Czechowicza z lat 30. XVIII w. Północny ołtarz prezentuje Marię Magdalenę, która porzuciła ziemskie rozkosze w pełnym rozkwicie młodości, aby odpokutować za swoje grzechy. Obraz ołtarzowy po stronie południowej ozdabia Matka Boska w stanie błogosławionym. Mała figurka klęcząca w lewym dolnym rogu płótna jest może być autoportretem Czechowicza, zarówno jako malarza jak i fundatora dzieła.

KOLEGIUM KSIĘŻY KOMUNISTÓW

Jan Dobrogost Krasieński, człowiek gruntownie wykształcony, zadbał także o wykształcenie młodzieży w swojej włości. W roku 1711 powołał na parafię węgrowską księży komunistów zajmujących się szkolnictwem. Szkoła średnia księży komunistów osiągnęła rozgłos w kraju jako placówka oświatowa.

Budowa jej siedziby przebiegała etapami. Wizytacje opisują budynek "stawiany w linię" z dwiema narożnymi wieżami, któremu dobudowano później 2 skrzydła. Obecnie została tylko jedna wieża zwieńczona pięknym barokowym hełmem. W czasie II wojny światowej korpus główny budynku nadbudowano o 1 piętro na potrzeby siedziby żandarmerii niemieckiej. Po wojnie był tu areszt i posterunek lokalnego UB.



Kolegium Księżych Komunistów, fot. Michał Rząca

Wieziono w nim i torturowano patriotów – żołnierzy podziemia niepodległościowego, którym poświęcona jest tablica umieszczona na prawo od wejścia do starej plebanii.

Kolejną fundacją Jana Dobrogosta Kasińskiego jest zespół poreformacki przy ulicy Kościuszki, ufundowany jeszcze za życia ojca Dobrogosta, Jana Kazimierza Kasińskiego, inicjatora sprowadzenia reformatów do Węgrowa.

Monumentalny, skrojony ponad miarę otoczenia, zespół poreformacki, składa się z kościoła i czworobocznego budynku klasztornego z krużgankami i wewnętrznym dziedzińcem, czyli wirydarzem.



Zespół Poreformacki, fot. Marcin Siekierzyński

Kościół pod wezwaniem św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy powstał w latach 1693-1706. Autorstwo projektu Adam Miłobędzki przypisał Tylmanowi z Gameren, wykonawcą robót był Carlo Ceroni. Kościół jest nieorientowany, jednonawowy, kryty sklepieniem kolebkowo-krzyżowym na gurtach, z parami kaplic po obu stronach nawy. Powierzchnię ścian rozczłonkowują zdwojone pilastry tokańskie wspierające wysunięty, profilowany gzyms. Na skrzyżowaniu nawy z transeptem ślepa kopuła o wyjątkowo niefachowo (czytaj: krzywo) pociągniętym gzymsie.

Wysmukłą fasadę, wzorowaną na warszawskim kościele sakramentek, zdobią kamienne posągi św. Franciszka i św. Piotra z Alkantary oraz figura Chrystusa-Serafina na szczycie frontonu. Rzeźby te wyszły z warsztatu słynnego Andreasa Schlütera.

Nad wejściem głównym tablica erekcyjna z szarego piaskowca w formie draperii podtrzymywanej przez 3 pulchne aniołki, informuje:

*Kościół ten /Przez Dziedzica miejsca tego/ Pana na Krasnem, herbu Ślepowron./
W zadośćuczynienie za grzesznych/ Wzniesiony./ Roku 1706*

Na skrzyżowaniu kalenic dachów wznosi się smukła wieżyczka sygnaturki ozdobiona herbowymi krukami – Korwinami fundatora i podkowami wziętymi także z herbu, podkowami wstawionymi w końce ramion krzyża.

W kryptach pod kościołem zachowało się kilkadziesiąt trumien z XVIII - XIX w. ze z mumifikowanymi zwłokami, przede wszystkim szlachty oraz zakonników w strojach sprzed kilkuset lat (!), zachowanych dzięki unikalnemu mikroklimatowi. W przeszłości pochowano pod kościołem ponad 300 osób, przeważnie dostojników i zamożniejszą szlachtę.

W osobnej krypcie spoczywa fundator klasztoru, Jan Dobrogost Krasiński w ozdobnej trumnie – sarkofagu z kutej blachy miedzianej. Nekropolia udostępniana jest obecnie do zwiedzania.



Katakumby w Zespole Poreformackim, fot. Michał Rząca

NAWA GŁÓWNA

Nawa kryta sklepieniem kolebkowo – krzyżowym, z parami kaplic po bokach, jest krótka i szeroka. Nad wejściem kuriozum architektoniczne - chór muzyczny zbudowany bez podpór, na podwieszonych łukach. W kopule fresk Palloniego „Kościół Triumfujący”. Na ścianach stacje Drogi Krzyżowej z poł. XVIII w. oraz epitafium serca Marii z Czarnkowskich Krasińskiej zmarłej w 1745 r., pochowanej w Krasnem żony Błażeja Jana Krasińskiego wnuka Jana Dobrogosta i ostatniego z podskarbińskiej linii rodu.



Wnętrze kościoła poreformackiego, fot. Michał Rząca

► PREZBITERIUM

Ogromny drewniany ołtarz główny jest powtórzeniem ołtarza z rzymskiego kościoła San Nicola da Tolentino słynnego Alessandra Algardiiego. Surowa, utrzymana w tonacji brunatnej, monumentalna nastawa, kontrastuje z zadziwiająco lekkim i bogatym, błękitno - złocistym tabernakulum w formie trójdzielnej fasady kościoła. Jego oszklone relikwiarze zawierają relikwie, których autentyczność potwierdzają woskowe pieczęcie papieskie.

Największą ozdobą ołtarza jest wspaniały Chrystus Ukrzyżowany, drewniana rzeźba wielkości naturalnej z końca XVII w., dłuta gdańszczanina Andrzeja (Andreasa) Schlütera. Znamcy podkreślają charakteryzujące to dzieło niezwykle napięcie osiągnięte dzięki dramatycznemu kontrastowi pomiędzy naturalistycznie przedstawionymi ranami, a klasycznym pięknem ciała Jezusa.

Krucyfiks flankują białe figury Matki Boskiej Bolesnej i św. Jana Ewangelisty wykonane przez uczniów mistrza, podobnie jak rzeźby Boga Ojca i aniołów ze zwieńczenia ołtarza.

Widoczna za ołtarzem przestrzeń zdradza istnienie tzw. chóru zakonnego, gdzie w drewnianych stallach zasiadali zakonnicy, którzy zgodnie z regułą reformacką tutaj przebywali podczas mszy świętej.

► KAPLICE – strona zachodnia nawy

Pierwsza z kaplic poświęcona jest św. Marii Magdalenie. W ołtarzu umieszczony jest obraz olejny „Magdalena pokutująca”; w eliptycznej kopułce na sklepieniu fresk z poł. XVIII w. „Chrystus i jawnogrzeźnica” pędzla morawskiego malarza Sebastiana Ecksteina pracującego dla Krasieńskich także przy dekoracji kościoła w Krasnem. W ołtarzu kolejnej kaplicy „Św. Józef z Dzieciątkiem Jezus” - obraz ołtarzowy z 1835 r. pędzla Józefata Łukaszewicza, a na sklepieniu fresk Ecksteina: „Zaślubiny św. Józefa z Marią Panną”.



Śmierć św. Piotra z Alkantary,
fot. Roman Postek

► *KAPLICE - po stronie wschodniej*

Kaplica św. Antoniego Padewskiego: ołtarz główny z I poł. XVIII w. z obrazem „Wizja św. Antoniego” z końca XVIII w. malowanym przez Jana Niezabitowskiego, na sklepieniu ostatni znany fresk Palloniego „Apoteoza św. Antoniego”. Kaplica św. Piotra z Alkantary z obrazem ołtarzowym „Ekstaza św. Piotra” pędzla J. Niezabitowskiego z końca XVIII w. i freskiem Ecksteina w elipsoidalnej kopułe „Śmierć św. Piotra z Alkantary”.

► *TRANSEPT*

Ołtarz w lewym, zachodnim ramieniu transeptu zawiera obraz J. Niezabitowskiego z 1797 r. „Najświętsza Maria Panna Niepokalanie Poczęta”. Przedstawia on Marię jako Madonnę Apokaliptyczną według opisu z Apokalipsy św. Jana: Niewiasta obleczone w słońce, z wieńcem z gwiazd 12 i księżycem pod Jej stopami, deptająca węży, symbol Szatana.

Otoczają ją archaniołowie: Gabriel z berłem i liliami, oznaczającymi królewską godność i czystość Marii oraz, w zbroi, święty Michał – pogromca Szatana. Po wschodniej stronie transeptu obraz ołtarzowy „Stygmatyzacja św. Franciszka” tego samego autora z końca XVIII w. Obrazy są raczej przeciętne, to warsztatowa produkcja niezbyt oryginalnego malarza zbliżona poziomem do malarstwa cechowego. Natomiast wysoką jakość obu ołtarzy zawdzięczamy Tylmanowi van Gameren, który je zaprojektował.

W prawym ramieniu transeptu na ścianie północnej znajduje się znakomity artystycznie nagrobek fundatora kościoła, Jana Dobrogosta Krasińskiego, zapewne kolejny projekt Tylmana zrealizowany przez kilku wybitnych artystów: Andreasa Mackensena II (złotnictwo), Michaela Wittwercka (tablica brązowa) i tzw. Mistrza Kaplicy Kotowskich (stiuki). Grobowiec zalicza się do grupy tzw. „nagrobków portalowych”, w konstrukcję których włączone zostały drzwi symbolizujące przejście w zaświaty.



Płyta nagrobkowa fundatora kościoła Jana Dobrogosta Krasińskiego, fot. Michał Rząca

NAGROBEK SKŁADA SIĘ Z TRZECH GŁÓWNYCH CZĘŚCI:

1. Potężnej płyty stiukowej imitującej czarny marmur (340 cm x 160 cm) z kompozycją złotniczą Mackensena otoczonej przez stiukowe figury alegoryczne.
2. Rozbudowanego portalu - wejścia prowadzącego do tzw. kaplicy grobowej św. Bonawentury, patrona Krasińskiego.
3. Tablicy z brązu z napisem upamiętniającym budowę klasztoru i osobę fundatora, wmurowanej na progu kaplicy nad kryptą Krasińskiego.

Figury alegoryczne, wykonane przez Mistrza Kaplicy Kotowskich to:

- starzec z kosą – Chronos druzgoczący stopą kolumnę, będący rzymską personifikacją Czasu,
- postać Virtus - cnota chrześcijańskiej wstrzemięźliwości, przedstawiona ze słońcem Prawdy na piersiach i różdżką odpierającą pokusy w dłoni,
- postać kobieca wskazująca ręką na miejsce pochówku fundatora.

Nad wejściem do kaplicy umieszczono popiersie Krasińskiego w peruce i zbroi. Całość wieńczy zabawny motyw trzech aniołków unoszących na wątłej wstążce potężny czarny medalion wraz z całym dorobkiem zmarłego - to symbol Vanitas, marności dóbr doczesnych.

Na czarnym medalionie ze stiuku malownicza kompozycja wykonana ze złoczonej miedzi przez Andreasa Mackensena II w 1703 r. Oś kompozycji stanowią dwie części herbu Ślepowron: u dołu podkowa z dodanymi skrzyżowanymi pochodniami, u góry kruk z pierścieniem w dziobie (Korwin) siedzący na rzymskim hełmie. Kruk jest aluzją do Marka Corvina, rzekomego rzymskiego przodka Krasińskich. Mierzy do niego z łuku Śmierć - kościotrup depczący symbole władzy i sławy. Komentarzem są teksty z dwóch tablic opiewające zmarłego, z wyliczeniem jego koneksji rodzinnych, godności, urzędów, oraz zasług dla Boga i Ojczyzny, a to jeszcze nie wszystkie treści ideowe i symboliczne, w jakie obfituje ten niezwykły pomnik.

► FRESK W KOPULE

Fresk „Kościół Triumfujący” umieszczony w kopule przed prezbiterium zalicza się do największych osiągnięć Pallonięgo. Wizja malarza jest porywająca: tłumy świętych w barwnych szatach wirują wokół centralnie umieszczonej Trójcy Świętej i Matki Boskiej. Wyróżniają się św. Franciszek, św. Piotr z Alkantary i mnisi z zakonów reguły franciszkańskiej, do których zaliczali się reformaci.

Poniżej w trójkątnych polach, tzw. żaglach artysta umieścił sceny: „Stworzenie Świata”, „Wypędzenie Adama i Ewy z Raju”, „Przekazanie X Przykazań” i „Chrzest Chrystusa” opatrzonych podpisem: „Ex His Humanae Mysteriorum Nosce Salvat” (Z tych tajemnic ludzkiego rodzaju poznaj Zbawienie).

Na ścianach rozmieszczone są malowane na płótnie stacje Drogi Krzyżowej z XVIII w. pędzla prawdopodobnie Sebastiana Ecksteina. W ołtarzu w stylu regencyjnym (lata 30. XVIII w.) w kaplicy za nagrobkiem fundatora oglądać można wizerunek jego patrona - św. Bonawentury kardynała, pędzla znanego malarza Szymona Czechowicza.

► BUDYNEK KLASZTORNY

W skład zespołu poreformackiego wchodzi przylegający do kościoła od zachodu dawny budynek klasztorny: czworobok dwukondygnacyjnych zabudowań otaczających wewnętrzny dziedziniec – wirydarz ze studnią pośrodku.

W dostępnej części krużganka nieznaną artystą przedstawił około połowy XVIII w. świętych zakonów franciszkańskich (św. Franciszka, św. Piotra z Alkantary, św. Antoniego Padewskiego, św. Bonawentury, św. Jana Kapistrana, św. Ludwika z Beneventu), a także archanioła Michała poskramiającego szatana; ponadto Kuchnię Anielską oraz scenę mordu w Pakości. Obrazy świętych wtopione są w malowaną architekturę tworzącą dekoracyjne obramowanie dla malarstwa.

Jakość artystyczna polichromii jest niezbyt wysoka, ale stanowią ciekawy dokument epoki w jakiej powstawały - świętych ukazano w kanonie sarmackiego portretu reprezentacyjnego, w którym portretowanych wyposażano w insygnia władzy i atrybuty zajmowanej pozycji społecznej.

► DAWNA CERKIEW

Pod koniec XIX w. pomieszczenia w południowo – zachodnim narożniku klasztoru przebudowane zostały na cerkiew prawosławną dla rosyjskich urzędników i wojskowych przebywających w Węgrowie. Po odzyskaniu niepodległości cerkiew została zlikwidowana i wówczas zdjęto z jej dachu charakterystyczne kopuły.

► BUDYNKI GOSPODARCZE

Zespół klasztorny otacza od południa i zachodu mur z bramami wyznaczający niegdyś granicę posiadłości klasztornych w skład których, oprócz pól uprawnych, wchodziły także stawy rybne, tkalnia, folusz i browar. Murowany budynek browaru z 1829 r. znajduje się na tyłach klasztoru.

► CENTRUM DIALOGU KULTUR

Od 2019 r. realizowany jest projekt adaptacji zabudowań poreformackich na centrum spotkań służące celom kulturalnym i turystycznym. W jego ramach powstała ekspozycja muzealna „Węgrów - miasto wielu kultur i religii” ukazujące w nowoczesny sposób barwną historię miasta od XVI do XX w. Cztery stylowe, sklepione korytarze w podziemiach klasztoru poświęcono religii katolickiej, protestanckiej, żydowskiej i prawosławnej. W zrewitalizowanym budynku klasztornym powstanie m.in. zaplecze noclegowe dla turystów. Do 2021 r. zostanie ukończona budowa sali konferencyjnej w wirydarzu przykrytej efektownym szklanym dachem.



*Ekspozycja muzealna "Węgrów - miasto wielu kultur i religii",
fot. H. Kowalewski*

KAPLICA CMENTARNA

Kaplica w stylu neoromańskim projektu Kazimierza Zajczkowskiego pw. Przemienienia Pańskiego i Matki Boskiej Szkaplerznej wzniesiona została w 1893 r. na miejscu wcześniejszej kaplicy drewnianej na cmentarzu rzymskokatolickim w Węgrowie przy ulicy Kościuszki. Ufundowała ją rodzina Łubieńskich z Ruchny z przeznaczeniem na mauzoleum rodowe.

Jest to ceglana budowla salowa z wysuniętym niższym prezbiterium, oszkarpowana, na wysokim cokole, z wejściem do krypty fundatorów na poziomie gruntu. Typowe dla romanizmu są umieszczone w półkolistych wnękach biforia (zdwojone okna). Całość wieńczy ośmioboczna wieżyczka z blaszanym hełmem.

Można przypuszczać, że kaplica powstała nieprzypadkowo w rok po przebudowie klasztoru na cerkiew prawosławną. Dzięki usytuowaniu przy głównym wjeździe do Węgrowa od strony wschodniej, zbudowana w stylu typowym dla katolicyzmu, jako znaczący element krajobrazu miejskiego stała się znakiem walki o narodowy charakter przestrzeni miejskiej Węgrowa.

KRZYŻ PAMIĄTKOWY

Przy wjeździe do Węgrowa od strony Warszawy, obok skrzyżowania ulic: Piłsudskiego i Stadionowej znajduje się krzyż upamiętniający kościół św. Barbary spalony przez Szwedów w 1703 r. w czasie wojny północnej. Krzyż wykuty z granitu ufundowali w 1900 r. Feliks i Paulina Ruszkiewiczowie.

Jedyny przekaz źródłowy o nim to akt nadania ziemi przez Jana Kostewicza w 1509 r. Kościół św. Barbary odegrał ważną rolę w okresie, kiedy węgrowscy protestanci zajęli katolicką farę w rynku w 1568 r. Aż do jej zwrotu w 1630 r. musiał pełnić funkcję kościoła parafialnego dla katolików z Węgrowa i okolic.

ZABYTKI Z KRĘGU KULTURY PROTESTANCKIEJ

KAPLICA CMENTARNA

Kościół z 1679 r. położony jest na cmentarzu w północno – zachodniej części miasta zamieszkiwanej od XVI wieku przez protestantów. Kościół i cmentarz zachowują najstarszy układ świątyni chrześcijańskiej, w którym zmarłych grzebano wokół kościoła, jak najbliżej odprawianych w nim nabożeństw.

Legenda głosi, że kiedy w 1678 r. spłonął węgrowski kościół ewangelicki, wystawiony przez Krzysztofa Radziwiła w latach 1630-1634 ("Pierwsza struktura domu bożego, aczci drewniana, ale bardzo wielka i porządna była, na której wieży był zegar wielki bijący na całe miasto" G. Dyjakiewicz) podpalony jakoby przez reformatów, biskup łucki, zwierzchnik życia duchowego na terenie diecezji, zakazał jego odbudowy.



Drewniana kaplica na cmentarzu ewangelicko-augsburskim, fot. Roman Postek

Kiedy jednak uległ naciskom, postawiono warunek niemożliwy zdałoby się do spełnienia: świątynię odbudować mieli protestanci w ciągu jednej doby. Ewangelicy mieli jednak dobrą organizację pracy i zmontowali budowlę w nakazanym czasie z przygotowanych wcześniej gotowych elementów. Ten najstarszy kościół drewniany w siedleckim przeszedł gruntowną renowację pod koniec XX w.

Treść przywileju księcia Bogusława Radziwiłła z 14 kwietnia 1650 r. określa warunki założenia osobnej dzielnicy dla cudzoziemców „ewangelickiego nabożeństwa”, tak genewskiego jako i augsburskiego wyznania”, przy czym kalwinizm wyznawali głównie Szkoci, a luteranizm - Niemcy. Dzielnica ta zachowała długo swój odrębny charakter.

Skąd Szkoci na Podlasiu? Napływ emigrantów można hipotetycznie powiązać z rozpoczętą w 1638 r. wojną religijną pomiędzy królem Karolem I i szkockimi stronnictwami protestanckimi. Konflikt ten przerodził się w wojnę domową. Ponadto w I poł. XVII w. Polska postrzegana była jako kraj stabilny i zamożny, a księżę Bogusław Radziwiłł słynął w Europie jako protektor ewangelików. Faktem jest, że pod jego rządami w Węgrowie zdomowiła się grupa spolonizowanych z czasem Szkotów, zajmujących się handlem i sukiennictwem, którego wyrobami rozślawili miasto.

Szykany, jakie spotkały tę społeczność, objawiające się m.in. zamykaniem ich kościoła w latach 1685-89 i w 1720 r. doprowadziły do odpływu wyznawców kalwinizmu z Węgrowa. Jak stwierdził Tomasz Świński w „Opisie starożytnej Polski”: „Prześladowania na początku panowania Stanisława Augusta rozproszyły ten przemysłny lud i odtąd robienia sukien tu zaprzestano”, co oznaczało zniknięcie z Węgrowa wywodzących się ze Szkocji mieszczan.

Szkoci w Węgrowie zajmowali wysoką pozycję. O ich zamożności świadczą najokazalsze w Węgrowie kamienne pomniki cmentarne. Najstarsze z nich pochodzą z przełomu XVII i XVIII w. Są to płyty z szarego piaskowca:

1. Anny Henderson z domu Liddell (1696) z wizerunkiem trupiej czaszki i symbolami Vanitas – klepsydrą i świecą,
2. Czworga dzieci Jakuba Hueysa i Elżbiety z domu Campbell,
3. Rodziny Hueys: Archebalda, Heleny, Jakuba i Aleksandra, z 1700 r.
4. Burmistrza Archebalda Campbella z 1692 r.



Nagrobek burmistrza Archebalda Campbella, fot. Michał Rząca

Dumny ze swej pozycji Archebald Campbell nakazał wykuć w kamieniu swój herb. Niejako dla równowagi u dołu kompozycji wyryto trupa czaszkę z groźną przestrogą po łacinie : „/CO/ MNIE / / DZISIAJ / TOBIE/ / JUTRO” oraz klepsydre – znak upływającego czasu, skojarzony tu ze świecą symbolizującą Vanitas - marność życia ludzkiego, znikającego jak płomień świecy przy byle podmuchu.

Rodzina Campbell of Argyll to jeden z najważniejszych rodów szkockich. Nabrała znaczenia w końcu XVII w., kiedy to w wojnie o restaurację dynastii Stuartów Campbellowie stanęli po stronie Anglików jako jedyny z klanów góralskich. Kariera rodu została uwieńczona dziedzicznym tytułem książęcym nadanym w 1701 r. Archibaldowi Campbellowi of Argyll przez króla Wilhelma III Orańskiego.

Klan Henderson wywodzi się od księcia Piktów – Henryka (celt. Eanruig) z północnej Szkocji (Highland), Mc Eanruig oznacza Syna Henryka (Henderson). Szlachecka rodzina Liddell pochodziła z Dolnej Szkocji. Jej najsławniejszą przedstawicielką jest Alice Liddell, pierwowzór bohaterki słynnej „Alicji w Krainie Czarów” Carrolla.

Oprócz wspomnianych nagrobków szkockich mieszczan i ich rodzin, wyróżnić można inne pomniki z XIX w., w tym obelisk rodziny Marskich z epitafium Edwarda Marskiego poległego 3 lutego 1863 r. w bitwie pod Węgrowem. Rodzina ta wywodzi się z zasymilowanych w Polsce emigrantów hugenockich.

Modrzewiowy kościół na cmentarzu stracił funkcję głównej świątyni parafii od czasu ukończenia kościoła murowanego w 1838 r. Klasycystyczny kościół murowany pod wezwaniem św. Trójcy przy ulicy Narutowicza jest budowlą salową, z kruchtą, prezbiterium i chórem muzycznym. Ozdobą skromnej budowli jest dobudowana później wieża zwieńczona wysokim hełmem. W prezbiterium znajduje się drewniany ołtarz z obrazem olejnym „Chrystus w Ogrójcu” z 1860 r. oraz figurami apostołów Piotra i Pawła. Organy na chórze zaliczają się do najcenniejszych zabytków tej kategorii w Polsce. Inicjatorem budowy nowego kościoła był młodo zmarły pastor, Karol Tetfejer (zm. w 1838 r.), pochowany w Węgrowie.

Na obszerным placu u końca ulicy Narutowicza znajduje się dawna plebania ufundowana w 1763 r. przez najbogatszego człowieka w ówczesnej Polsce, bankiera królewskiego Piotra Fergussona Teppera.

DOM LIPKI - DRUKARNIA ARIAŃSKA



Drukarnia Ariańska, fot. H. Kowalewski

Przy wylocie ulicy Gdańskiej, na północno - zachodnim skraju rynku znajduje się parterowy murowany dom z wysokim dachem krytym blachą. Lokalna tradycja identyfikuje go z drukarnią, w której arianie publikowali swoje księgi teologiczne i programowe manifesty, w tym cztery dzieła sławnego teologa braci polskich, Piotra z Goniądza: „Doktryna pura et clara de praeceptis Christianae religionis articulus...”; „O Synu Bożym”; „O ponurzeniu chrześcijańskim...”; „O trzech...” wydane ok. 1570 r. Przed rokiem 1573 drukarnia została przeniesiona do Łoska – zamku protektora arian, Jana Kiszki. Pozostał po niej dom, zwany w Węgrowie *Domem Lipki*...

ZABYTKI KULTURY ŻYDOWSKIEJ

Pierwsi Żydzi pojawili się w Węgrowie w XVI w. W 1621 r. posiadali 131 domów. W 1665 r. właściciel Węgrowa, wojewoda płocki Jan Kazimierz Krasieński, zezwolił Żydom na osiedlanie się w mieście bez ograniczeń. W 1921 roku w mieście mieszkało 5.148 Żydów co stanowiło około połowy ludności miasta. W okresie międzywojennym istniały w Węgrowie dwie synagogi: tzw. Kazimierzowska z XVII w. i główna z XIX w., szkoła religijna i łaźnia rytualna (mykwa). Żydzi zajmowali się handlem i drobnym rzemiosłem. Węgrów znany był z wytwarzania Tory (pięć pierwszych ksiąg Starego Testamentu wypisanych na zwojach pergaminu).



Synagoga zniszczona podczas II wojny światowej, fot. archiwum MBP w Węgrowie

Widocznym w mieście śladem kilkusetletniego istnienia w Węgrowie społeczności żydowskiej jest pomnik – lapidarium przy ul. Berka Joselewicza ku czci obywateli miasta wymordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej, zbudowany z pomników nagrobnych z dawnego cmentarza. Jego centralną część stanowią tablice Dziesięciorga Przykazań z napisem w języku polskim i hebrajskim „NIE ZABIJAJ”.

Przy ulicy Zwycięstwa zachował się okazały drewniany budynek z oszkloną werandą, dom ostatniego rabina węgrowskiego Jakowa Mendla Morgensterna. Rabin był nie tylko kapłanem, ale także szanowanym przywódcą duchowym gminy żydowskiej, sędzią, opiekunem synagogi i szkoły. Rabin Morgenstern został zamordowany przez żołnierzy niemieckich 23 września 1939 r. W przyszłości planowane jest utworzenie w Domu Rabina muzeum.

► ULICA KOŚCIUSZKI

Przy ulicy Kościuszki zachowało się wiele domów drewnianych liczących sto i więcej lat. Kilka najstarszych, być może nawet z XVIII w., zgrupowanych jest naprzeciw kościoła poreformackiego, po drugiej stronie ulicy. Możemy je datować dzięki dacie 1782 wyłobionej na belce stropowej jednego z nich. Stałym i niestety chyba nieodwracalnym procesem obserwowanym na terenie miasta jest ich przebudowywanie i adaptacje niweczące przy okazji modernizacji ich urok i styl.

► ULICA NARUTOWICZA



Zabytkowa zabudowa na ul. Narutowicza, fot. H. Kowalewski

Jej poprzednia nazwa – ul. Niemiecka – pochodzi od ewangelickich przybyszów z Niemiec, którzy osiedlali się w Węgrowie od XVII w. Z tych czasów pozostały nazwiska spolonizowanych mieszkańców i drewniane obszerne domy z brukowanymi chodnikami, skryte w cieniu starych lip, pamiętające czasy, gdy ulica zamieszkała była niemal wyłącznie przez ewangelików. To najlepiej zachowana stara uliczka miejska dająca wyobrażenie o wyglądzie dawnego Węgrowa.

► ULICA KILIŃSKIEGO

Drewniana w większości zabudowa uliczki w dawnej katolickiej części miasta zachowuje w dużej mierze swój wygląd z czasów, gdy jedynymi murowanymi budynkami w Węgrowie były dwa zajazdy przy rynku oraz świątynie i budowle z nimi związane. Tutaj także wkracza współczesność, więc zachęcamy do nieodwlekania odwiedzin, drewniane domy tak szybko odchodzą...

DOM GDAŃSKI

W północno wschodnim narożniku rynku znajduje się barokowy, okazały gmach z falistym dwukondygnacyjnym szczytem, kryty dachem mansardowym z lukarnami, zbudowany ok. połowy XVIII w. Jego nazwa pochodzi jakoby od kupców gdańskich, którzy utrzymywali w nim swoją faktorię handlową w czasach, gdy Węgrów był węzłem handlowym wiążącym szlaki z czterech krańców Rzeczypospolitej.



Dom Gdański, fot. Michał Jagodziński

Obecnie Dom Gdański jest siedzibą Miejskiej Biblioteki Publicznej, która posiada bogato wyposażony Gabinet Zbiorów Regionalnych oraz interesujące Muzeum Tkaniny Podlaskiej prezentujące sztukę ludową z okolic Węgrowa. W piwnicach Domu Gdańskiego znajduje się galeria wystaw czasowych. Specjalną atrakcją jest Gabinet Mistrza Twardowskiego poświęcony słynnemu magowi.



Pomnik na mogile powstańców styczniowych, fot. Hubert Kowalewski

POMNIK POWSTAŃCÓW

Po bitwie stoczonej 3 lutego 1863 r. przez oddziały Matlińskiego i Jabłonowskiego z grupą 1000 Rosjan dowodzonych przez płk. Papaafanasopuło, we wspólnej mogile na pobojuwisku pochowano kosynierów poległych podczas słynnego szturmu na armaty: „66 mężczyzn nieznanymi (...) ranami od strzałów i kłócia przez wojsko okrytych” – jak to zapisał naoczny świadek proboszcz węgrowski ks. Ignacy Jemielitty.

Podczas I wojny światowej okupacyjne władze niemieckie nie stawiały przeszkód w upamiętnieniu czynu powstańców (wiadomo, że nic tak nie łączy jak wspólny wróg).

W roku 1917 z pól pod Szarutami mieszkańcy Węgrowa i okolicznych wsi przyciągnęli ogromny głaz narzutowy, przemieszczany na drewnianych saniach wleczonych ręcznie linami po okrągłakach. Po pokonaniu dystansu ok. 4 km kamień ustawiono na mogile powstańczej.

Prace kamieniarskie wykonał znany warsztat warszawski Bolesława Sypniewskiego (autora pomnika Piłsudskich: Matka i Serce Syna na wileńskiej Rossie), który na pomniku umieścił inskrypcję – wiersz autorstwa Witolda Roguskiego:

Na Prochach Waszych z Pól Polskich Kamienia Wznoszą
Przez Pamięć Wdzięczne Pokolenia.

W tym miejscu odbywają się ślubowania harcerskie i obchody upamiętniające bohaterskich powstańców walczących 3 lutego 1863 r.

Więcej informacji na stronie: www.bitwapodwegrowem.pl

SZLAKI TURYSTYCZNE

» Szlak Mistrza Jana Twardowskiego

długość szlaku ok. 2 km

*Warto powędrować Szlakiem Mistrza Jan Twardowskiego,
aby przekonać się ile baśniowej atmosfery posiada to urokliwe miasto.
Szlak polecamy przede wszystkim rodzinom z dziećmi.*

Początek szlaku – ul. Rynek Mariacki – ul. Kościuszki – ul. Mickiewicza – ul. Kościelna – ul. Rynek Mariacki – ul. Żeromskiego – Zalew nad Liwcem – koniec szlaku.



Sławny magik Jan Twardowski to postać znana i lubiana zarówno przez najmłodszych jak i dorosłych. Chociaż próbuje się zrobić z Twardowskiego a to złowrogiego maga zaprzadanego siłom nieczystym, a to intryganta na służbie dworskich koterii, to i tak siła tradycji podsuwa zawsze obraz zawadiackiego szlachcica, który i samego diabła się nie zleknie, jakim przedstawił mistrza Adam Mickiewicz we wspaniałej balladzie „Pani Twardowska”.

W Węgrowie znajduje się jedyny przedmiot należący do Twardowskiego: jego słynne magiczne zwierciadło. Siłą rzeczy Węgrów jest światową stolicą legend związanych z tą sympatyczną postacią. Warto powędrować Szlakiem Mistrza Jana Twardowskiego, aby przekonać się ile baśniowej atmosfery posiada to urokliwe miasto.

Nie ma powodu by odwlekać spotkanie ze zwierciadłem mistrza Jana i dlatego wycieczkę rozpoczynamy od Bazyliki Mniejszej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, w zakrystii której od 300 lat przechowywana jest ta słynna pamiątka. Bazylika to kościół pod każdym względem wyrastający ponad skalę niewielkiego miasta.

Mniejsza o to, czy twórcą projektu odbudowy świątyni w latach 1703-1707 był Tylman z Gameren czy też Jan Reisner przy współudziale Carla Ceroniego - monumentalna sylwetka świątyni emanuje od wieków blaskiem wielkiej sztuki. Jej wysoką klasę zawdzięczmy właścicielowi Węgrowsa, Janowi Dobrogostowi Krasińskiemu. Ten wybitny esteta nie tylko sfinansował odbudowę kościoła, ale także zatrudnił do jego dekoracji Michała Anioła Palloniego - najwybitniejszego ówczesnego malarza fresków. Jemu zawdzięczamy zespół 9 malowanych ołtarzy, budzących podziw już od chwili swego powstania.

Wnętrze kościoła zawiera także inne nieprzeciętne dzieła sztuki: barokowy ołtarz główny, stalle, kazalnicę i konfesjonały, majestatyczne portrety fundatora (J.D. Krasiński) i konsekrateura bazyliki (bp łucki A. Wyhowski), rokokowe ołtarze z obrazami Szymona Czechowicza oraz niesamowity obraz „Taniec Śmierci”.

Ale wróćmy do głównego celu naszej wycieczki. W mrocznej sali zakrystii w otoczeniu 22 portretów dobrodziejów kościoła, błyszczący przyćmionym światłem zmatowiałego metalu zawieszone nad drzwiami Zwierciadło Mistrza Twardowskiego o wymiarach 56 na 46,5 cm i wadze ok. 17 kg, wykonane ze stopu cyny, cynku, srebra, bizmutu i antymonu. Oprawiono je w ciemną ramę drewnianą ze złożonym napisem:

**LUSERAT HOC SPECULO MAGICAS
TWARDOVIVS ARTES LUSUS AT ISTE
DEI VESUSU IN OSEQVIVM EST**

(Zabawiał tym lustrem Twardowski magiczne sztuki pokazując lecz na służbę bożą obrócone jest).



Bazylika Mniejsza, fot. archiwum UM Węgrów

Lustro jest unikatem w skali całej Europy. Dlaczego znalazło się w kościele? Zapewne to Jan Dobrogost Krasiński ofiarował księżom komunistom lustro dziedziczone

w rodzie od czasów biskupa Franciszka Krasińskiego, przyjaciela najślawniejszego polskiego maga.

Miało przypominać wiernym o niebezpieczeństwach wynikających z kontaktów z siłami nieczystymi, co potwierdza napis z ramy zwierciadła.

Stanowi ponadto trofeum zdobyte w walce o dusze ludzkie, ponieważ Twardowski zdołał uniknąć potępienia: kiedy już diabli wlekli go do Piekła z karczmy (co się „Rzym” zwała) zaśpiewał kantyczkę do Matki Boskiej, którą ułożył jako pobożny młodzieniec zanim zajął się magią.



Biesy na dźwięk Jej imienia porzuciły mistrza na Księżycu, gdzie mieszka do tej pory i nawet w swoim czasie podejmował polskim miodem amerykańskich astronautów.

Trzy ciemne rysy przecinają powierzchnię lustra. Łączą się z nimi oczywiście legendy. Najstarsza sięga XVI w. Twardowski na życzenie króla Zygmunta Augusta wywołał za pomocą zwierciadła widmo pięknej Barbary Radziwiłłówny, młodo zmarłej małżonki królewskiej. Pomimo ostrzeżenia, że próba zbliżenia się do zjawy jest zabroniona, król ogarnięty wzruszeniem usiłował objąć Barbarę. W tym momencie duch zniknął, zaś lustro pękło na kawałki.

Inna historia dotyczy proboszcza węgrowskiego, człowieka próżnego, który uwielbiał kontemplować swoje oblicze w lustrze do czasu, gdy ukazał mu się wykrzywiony szyderczo pysk diabła, na co przerażony ksiądz rzucił w niego pękiem ciężkich kluczy i rozbił zwierciadło.

Bohaterem kolejnego podania jest cesarz Napoleon I. Przejeżdżając przez Węgrów podczas wyprawy na Moskwę zapragnął obejrzeć owe dziwo. Zobaczył nie tylko zwierciadło, ale i odbitą w nim przyszłość: klęskę Wielkiej Armii oraz swoją śmierć na wyspie św. Heleny. Wzburzony uderzył w gniewie lustro szpicrutą, tłukąc je na części.

Kolejną niesamowitą historię związaną z naszym zwierciadłem zapamiętał kościelny Franciszek Rozwadowski, znawca Węgrowsa: „W 1980 r. gościłem w kościele grupę studentów historii sztuki. Rezolutna studentka wspięła się na drabinę pozostawioną w zakrystii przez malarzy i spojrzała z bliska w lustro. Jej twarz w zamglonym odbiciu przecinały pionowe, ciemne smugi. Jak dowiedziałem się później, studentka w stanie wojennym trafiła do więzienia za działalność opozycyjną. Te ciemne smugi oznaczały więzienne kraty!”



Zakrystia w Bazylice Mniejszej, fot. Roman Postek

I jeszcze: w roku 2005 lustro powędrowało do Krakowa na wystawę "Legendy i tajemnice Krakowa" i wówczas pojawił się w nim słynny kardynał Hozjusz! Nie koniec na tym: na lustrze nie osiada kurz. Jego rama, pomimo swych 300 lat, jest nietknięta przez szkodniki drewna ... I co Państwo na to?

Po przeżyciach z dreszczykiem związanych z tajemnicami Zwierciadła Mistrza Twardowskiego wychodzimy z terenu bazyliki przez okazałą bramę z XVIII w. i skręcamy w prawo. Przed nami w narożniku Rynku Mariackiego dawny zajazd z malowniczo rozwichrzonym szczytem zwieńczonym gwiazdą. To barokowy Dom Gdański z połowy XVIII w. projektu zapewne Wincentego Rachettiego.

Nas jednak, prawdziwych fanów bajkowego Twardowskiego, najbardziej zainteresuje biblioteczny Magiczny Gabinet Jana Twardowskiego z krzywymi lustrami i pamiątkami z nim związanymi.

Na skrzyżowaniu przechodzimy na drugą stronę ulicy i skręcamy w prawo w ulicę Kościuszki. Idąc jej lewą stroną przecinamy skrzyżowanie z ulicą Kołłątaja, mijając dalej dwa duże, drewniane domy (nr 17 i 21) z jakich składała się w większości zabudowa Węgrowa. Dochodzimy do muru – parkanu Parku Miejskiego im. Armii Krajowej. Przy wejściu do parku znajduje się okazały pomnik Armii Krajowej.



Aleja Lip przy ul. Kościuszki, fot. Michał Rząca

Wchodzimy do parku i obok okrągłego klombu dochodzimy do placu zabaw wyposażonego w bezpieczne, ekologiczne i bajecznie kolorowe przyrządy do zabaw i ćwiczeń zręcznościowych nawiązujących do legendy o Mistrzu Twardowskim.

W perspektywie widzimy monumentalny zespół klasztorny ojców reformatów z kościołem pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy /1693-1706/. Podobno podziemia klasztoru łączy z zamkiem w Liwie podziemny korytarz. Kazał go wykonać podległym sobie biesom Twardowski, aby niepostrzeżenie przemieszczać się po okolicy. W czasie wojny północnej w dniu 13.04.1703 r. wykorzystał tunel wyskakując znienacka spod ziemi na swoim ogromnym, latającym kogucie, czym tak przeraził Szwedów, że czmychnęli z miasta jak diabeł od święconej wody i dzięki mistrzowi Janowi klasztor ocalał. Obecnie nie wiemy, gdzie jest wejście do podziemnego korytarza. Podobno przebiega dokładnie pod placem zabaw. Może uda się je odnaleźć kopać łopatką w piaskownicy?



*Plac zabaw w Parku Armii Krajowej,
fot. archiwum UM Węgrów*

Po dobrej zabawie i wypoczynku ruszamy z powrotem na szlak Mistrza Jana Twardowskiego. Skręcamy w prawo i kierujemy się ponownie, znaną już nam drogą, w kierunku Rynku Mariackiego.

Dochodzimy do skrzyżowania z ul. Kołłątaja, skręcamy w lewo i po przejściu na drugą stronę ulicy wchodzimy w ulicę Mickiewicza. Przy ul. Mickiewicza nr 2 znajduje się Urząd Gminy Liw. My skręcamy w prawo, w ulicę Kościelną. Swój urokliwy nastrój uliczka zawdzięcza zabytkowej zabudowie zajmującej jej obie strony: bazylice i późnobarokowemu gmachowi siedziby Instytutu Księża Komunistów (bartoszków) mieszczącego seminarium duchowne i szkołę średnią prowadzoną przez księży do 1833 r. Budynek posiadał 2 wieże, zachowała się tylko jedna, ale za to bardzo stylowa, z pięknym hełmem w stylu barokowym.

Po drodze na Rynek Mariacki mijamy oryginalną furtkę ozdobioną 2 rzeźbami z piaskowca - hermami z II poł. XVII w. przedstawiającymi Herkulesa i Dianę, przeznaczonymi początkowo zapewne do jakiegoś parku pałacowego.

Ulica Kościelna wyprowadza nas na reprezentacyjny plac miasta: Rynek Mariacki. Mieści się przy nim Urząd Miejski, bazylika mniejsza, biblioteka, Urząd Stanu Cywilnego, sklepy, zakłady usługowe, gastronomiczne, banki. Jest miejscem spotkań mieszkańców oraz imprez kulturalnych. Niegdyś pośrodku rynku stał ratusz uwieczniony w 1712 r. na portrecie Jana Dobrogosta Krasińskiego.



Fontanna na Ryнку Mariackim, fot. Michał Rząca



Fontanna na Ryнку Mariackim, w tle Bazylika Mniejsza, fot. archiwum UM Węgrów

Podobno w jego lochach Twardowski przeprowadzał eksperymenty alchemiczne i podczas częstych wizyt w Węgrowie „garażował” w piwnicach latającego koguta, aby nie wzbudzać sensacji.

Rewitalizacja Ryнку Mariackiego była współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013 r.

Przecinamy w poprzek cały rynek w kierunku zachodnim przechodząc obok podświetlanej kolorowo w nocy fontanny i dochodzimy do skrzyżowania z ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przechodzimy ją po pasach i skręcamy w lewo obok wmurowanej w narożniku domu tablicy upamiętniającej 10 polskich zakładników rozstrzelanych przez Niemców w 1944 r. Idąc wprost przechodzimy przez ulicę i skręcamy w prawo w ulicę Stefana Żeromskiego.

Idąc tą ulicą osiągamy po 300 metrach skrzyżowanie z ulicą Podlaską. W pobliskim Hotelu „EVEREST” przy ul. Podlaskiej znajdują się interesujące płaskorzeźby Aleksieja Pawluczuka ilustrujące legendy o Mistrzu Janie Twardowskim i jego lustrze.

Naprzeciw brama wejściowa na targowisko miejskie (targi tradycyjnie we wtorki i piątki). Dalej ulica Żeromskiego prowadzi lekko pod górę. Obsadzona jest malowniczymi starymi wierzbami. W ich wypróchniałych pniach może się kryć niejedno leśne lichy. Wypatrując w dziuplach postaci z legend dochodzimy do mostu na Liwcu. To teren „Ostoji Nadliwieckiej” oraz Siedlecko-Węgrowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, a także Obszaru Natura 2000. Po obydwu stronach ulicy malownicze stawy–zrewitalizowane starorzecze Liwca. Po prawej zjazd do parkingu przy Kawiarni nad Liwcem i placu zabaw dla dzieci. Z mostu oglądamy szeroką przestrzeń łąk nadrzecznych.

Za mostem skręcamy w lewo i schodzimy do ścieżki na wale przeciwpowodziowym, którą docieramy do Zalewu.



Zalew nad Liwcem, fot. archiwum UM Węgrów



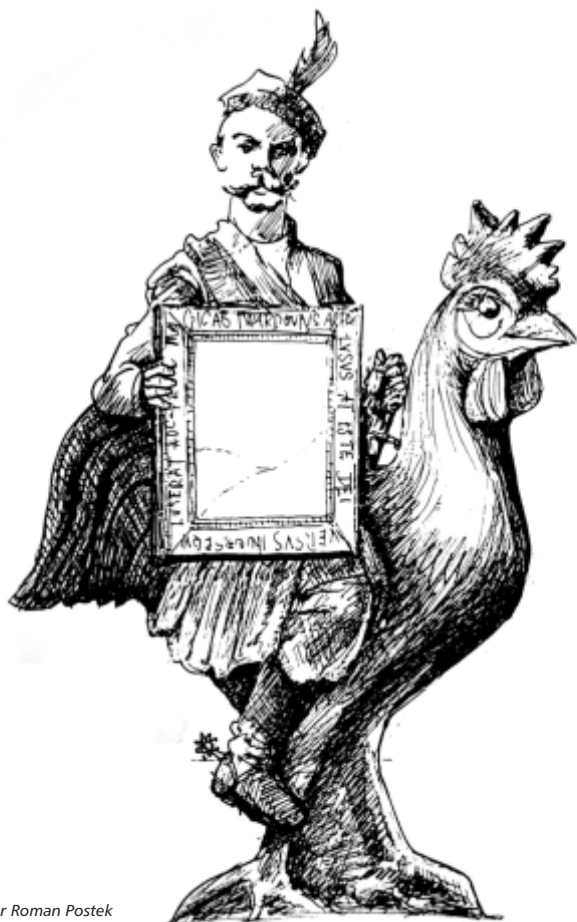
Plaża nad Zalewem nad Liwcem, fot. archiwum UM Węgrów

Na jego brzegu zlokalizowana jest plaża i kąpielisko, a za nim plac zabaw, z elementami nawiązującymi do legendy Mistrza Twardowskiego. Nad magiczną siecią góruje Twardowski na kogucie – to logo Szlaku Mistrza Twardowskiego. Pajęczyna z lin przypomina o jego służącym Jakubie. Mieszka on obecnie ze swoim mistrzem na Księżycu, ale od czasu do czasu zamieniony czarami w pająka opuszcza się na nitce, aby posłuchać nowin i przynieść Twardowskiemu świeże plotki z Węgrowa.

Na ścianie budynku wypożyczalni sprzętu wodnego znajdują się dwie repliki luster Twardowskiego, jedna z nich jest wykonana ze szkła, a druga zaś - w glazurze. Można się w nich przeglądać bez obaw, że coś napsocą – oryginał pozostał w zakrystii!

W tym miejscu kończy się szlak Mistrza Jana Twardowskiego.

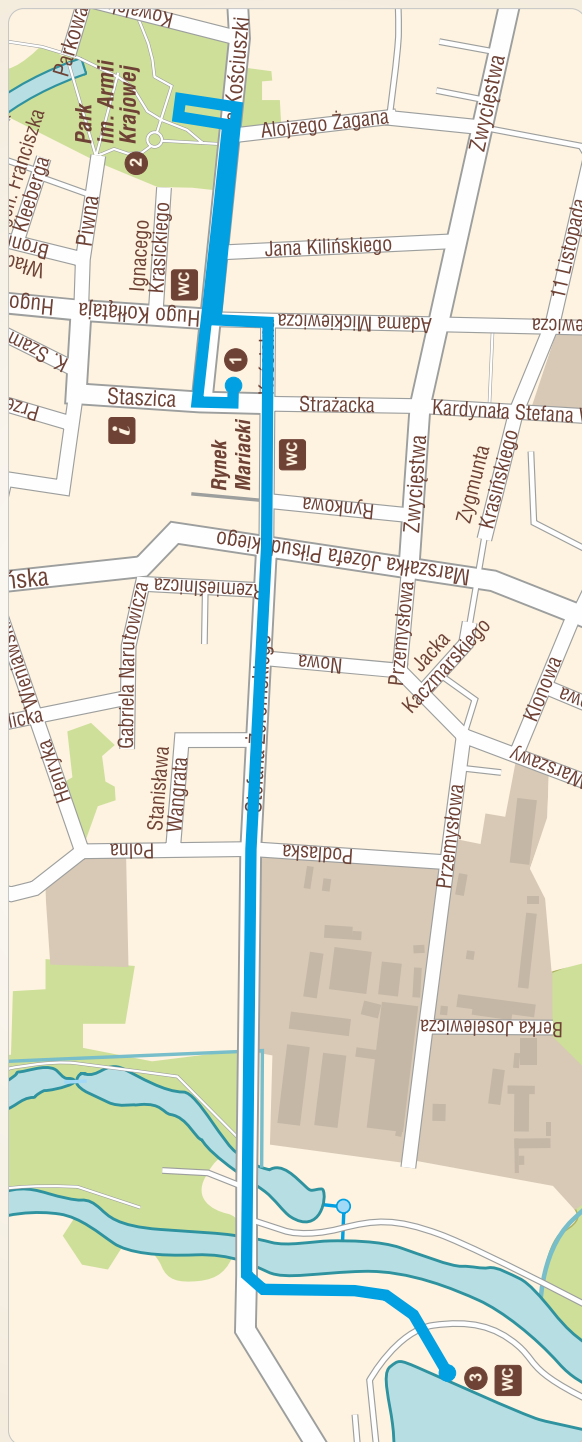
W ośrodku nad Zalewem można odpocząć, pobawić się, wypożyczyć rower, sprzęt sportowy lub pływający. Dla spragnionych mocniejszych wrażeń lub bezpośredniego kontaktu z naturą istnieje możliwość wzięcia udziału w spływie kajakowym rzeką Liwiec.



autor Roman Postek

Szlak Mistrza Jana Twardowskiego

długość szlaku ok. 2 km



- 1 Bazylika Mniejsza
- 2 Park Armii Krajowej, Plac Zabaw
- 3 Zalew nad Liwcem, Plac Zabaw

PRZEBIEG SZLAKU

Centrum informacji i Promocji Turystycznej

» Szlak wielokulturowy

długość szlaku ok. 3,9 km



Szlak polecamy wszystkim miłośnikom historii, a szczególnie osobom zainteresowanym zabytkami i dziedzictwem kulturowym Węgrowa.

Początek - Parking dla autobusów przy ul. Kołłątaja - ul. Kościuszki - ul. Rynek Mariacki - ul. Strażacka - ul. Zwycięstwa - ul. Przemysłowa - ul. Berka Joselewicza - ul. Przemysłowa - ul. Podlaska - ul. Polna - ul. Wieniawskiego - ul. Ewangelicka - ul. Gabriela Narutowicza - ul. Gdańska - ul. Rynek Mariacki - koniec szlaku.

Zaczynamy na ulicy Hugo Kołłątaja na przystanku i parkingu dla autobusów. Obok parkingu toaleta przystosowana także dla osób niepełnosprawnych. Idziemy w kierunku bazyliki, aby po chwili dojść do skrzyżowania z ulicą Tadeusza Kościuszki, gdzie skręcamy w lewo. Idziemy mijając drewniane domy, jakie przed II wojną światową stanowiły większość zabudowy miasta.



Pomnik Armii Krajowej, fot. archiwum UM Węgrów

Po 150 m dochodzimy do muru z czerwonej cegły z XVIII wieku otaczającego dawniej posiadłości ziemskie zakonu ojców reformatów. Przy wejściu do parku Pomnik Armii Krajowej upamiętniający także wyzwolenie Węgrowa 8 sierpnia 1944 r. przez oddział AK dowodzony przez mjr. Zygmunta Maciejowskiego „Wolskiego” (proj. W. Ratajski).

Dalej, na ceglany słupie w wejściu do parku znak Polski Walczącej-podziemia niepodległościowego, a przede wszystkim AK. Powstał on z połączenia litery P-Polska i kotwicy - symbolu nadziei, odczytywanej także jako W, razem: Polska Walcząca. Znak zaprojektowała w 1942 r. dwudziestodwuletnia harcerka Anna Smoleńska, ps. „Hanka”.

Poprzez przerwę w murze widoczna jest potężna bryła zespołu klasztornego: dwukondygnacyjne zabudowania klasztorne kryte wysokim dachem, zespolone z lekkim i wysmukłym kościołem barokowym.



Zespół poreformacki, fot. Michał Rząca

Kontynuując przyjemny spacer szeroką aleją lipową dochodzimy do barokowej bramy klasztornej. Kolejną bramę z furtą do kościoła zdobi umieszczony w tympanonie herb zakonu franciszkanów, z których wywodzili się reformaci: ramię Chrystusa połączone krzyżem z ramieniem świętego Franciszka. Na prawo od bramy namalowana na murze kotwica PW oraz zatarty przez czas napis OKTOBER. Napis, wykonany w październiku 1943 r. przez oddział Armii Krajowej Obwodu „Smoła”, przypominał o klęskach armii niemieckiej w październiku (niem. Oktober) 1918 r. zakończonych kapitulacją Niemiec w czasie I wojny światowej. Działania te miały osłabiać ducha bojowego żołnierzy hitlerowskich. Jest to jeden z ostatnich zachowanych w Polsce napisów ulicznych z okresu II wojny światowej.

Przy skrzyżowaniu alei lipowej z ul. Kowalską (z zachowaną nawierzchnią brukową), stylowa pompa warszawskiej firmy Troetzer & Co-unikalny zabytek techniczny z przełomu XIX/XX w.

Za bramą dziedziniec kościelny z kamienną figurą Matki Boskiej z 1859 r. Wokół dziedzińca mur z kapliczkami Męki Pańskiej z drewnianymi rzeźbami L. Boruty z Drohiczyń (1978 r.). Barokową fasadę wzorowaną na kościele sakramentek z Warszawy ozdabiają kamienne posągi św. Franciszka z Asyżu (po lewej) i św. Piotra z Alkantary (po prawej). Fronton wieńczy figura Chrystusa-Serafina. Nad wejściem głównym tablica erekcyjna z szarego piaskowca w formie sfałdowanej draperii z 1706 r.

Nad kościołem góruje wieżyczka sygnaturki ozdobiona złożonymi krukami z herbu fundatora.

Kościół jest jednonawowy, z transeptem. Wnętrze kościoła zachowało wystrój regularnej świątyni reformackiej z przewagą brązów i bieli w kolorystyce.

Wielki ołtarz główny został skopiowany z ołtarza Alessandra Algardiego w kościele S. Nicola da Tolentino w Rzymie.

Surowa i monumentalna nastawa ołtarza kontrastuje z błękitno - złocistym tabernakulum w formie fasady kościoła podkreślającym wartość relikwii umieszczonych w oszklonych niszach; ich autentyczność potwierdzają pieczęcie papieskie. W ołtarzu wspaniała rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego dłuta Andreasa Schlütera z ok. 1690 r. Fresk Michała Anioła Palloniego z ok. 1710 r. w kopule przedstawia świętych adorujących Matkę Boską i Tróję Świętą (Kościół Triumfujący). Poniżej, w trójkątnych żaglach artysta przedstawił „Stworzenie Świata”, „Wypędzenie Adama i Ewy z Raju”, „Nadanie X Przykazań”, „Chrzest Chrystusa”.

W ołtarzach bocznych obrazy pędzla Szymona Czechowicza, Jana Niezabitowskiego i Józefata Łukaszewicza z XVIII-XIX w. W mniejszych kopułkach kaplic bocznych freski Sebastiana Ecksteina (Śmierć św. Piotra z Alkantary, Uczta u Szymona, Zaślubiny NMP i św. Józefa) z poł. XVIII w. oraz Palloniego (Apoteoza św. Antoniego Padewskiego, 1711-12?).



Fresk Kościół Triumfujący w kopule kościoła poreformackiego, fot. Michał Rząca

W prawym ramieniu transeptu znajduje się doskonały artystycznie nagrobek fundatora kościoła Jana Dobrogosta Kasińskiego projektu prawdopodobnie Tylmana van Gameren, zrealizowany (ok. 1703-1706) przez wybitnych artystów: Andreasa Mackensena II (złotnictwo), Michaela Wittwercka (tablica brązowa) i Mistrza Kaplicy Kotowskich (stiuki). W krużgankach klasztoru nieznanym malarzowi wykonał w poł. XVIII w. szereg wizerunków świętych reformackich. Warto zwiedzić unikalną nekropolię w krypcie pod kościołem oraz ekspozycję muzealną „Węgrów - miasto wielu kultur i religii” pod klasztorem. Każdy z czterech stylowych, sklepionych korytarzy w podziemiach klasztornych poświęcono innej religii: katolickiej, protestanckiej, żydowskiej i prawosławnej, prezentując w nowoczesny, multimedialny sposób barwną historię miasta od XV do XX w.

Po zwiedzeniu klasztoru wracamy tą samą drogą. Po lewej stronie ul. Kościuszki zespół budynków Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II ozdobiony portretem Papieża- Polaka. W szkole znajduje się izba pamięci poświęcona patronowi.

Nieco dalej widoczny wylot ulicy Kilińskiego. Jest to jedna z ostatnich ulic zachowujących nastroj dawnego Węgrowa, zabudowana stuletnimi drewnianymi domami.

Po przejściu skrzyżowania z ul. Hugona Kołłątaja, idąc dalej prosto dochodzimy do muru otaczającego bazylikę, najstarszy kościół węgrowski.



Bazylika Mniejsza, fot. Michał Rząca

/km szlaku-0,9/. Bazylika Mniejsza pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Akt erekcyjny kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, Świętych Apostołów Piotra, Pawła i Andrzeja oraz św. Katarzyny Męczennicy i Dziewicy wystawił w roku 1414 właściciel Węgrowa wojewoda mazowiecki Piotr Pilik (Pilikowic).

Kolejny kościół powstał w XVI w. Była to wielka murowana świątynia w układzie bazylikowym (nawa główna wyższa od bocznych) o charakterze obronnym, o czym świadczą zachowane wieżyczki ze strzelnicami.

Podczas wojny północnej spalili ją Szwedzi - 13.04.1703 r. Dzięki hojności właściciela miasta Jana Dobrogosta Krasieńskiego kościół został odbudowany w latach 1703-1707, o czym informuje tekst z tablicy nad wejściem głównym.

Harmonijna architektura świątyni ma cechy baroku północnego opartego na wzorach palladiańskich, reprezentowanego w Polsce przez Tylmana van Gameren. Kościół wyróżnia się wielkością: wraz z 2 dzwonniami zajmuje całą wschodnią pierzeję rynku. Nietypowym dodatkiem są dwie wieżyczki oraz uskokowe skarpy pozostałe z kościoła gotyckiego. Projekt kościoła stworzył zapewne Jan Reisner wspólnie z Carlo Ceronim, przypisuje się go także van Gamerenowi.

Na wystrój świątyni składa się zespół 9 fresków-ołtarzy namalowanych iluzjonistycznie przez Michała Anioła Palloniego (1707-1708), liczne obrazy z odznaczającym się niesamowitym nastrojem „Tańcem Śmierci” i dwoma dziełami Szymona Czechowicza na czele; ołtarze, konfesjonały i stalle oraz chrzcielnica z czarnego marmuru z I poł. XVIII w., portrety epitafilejne: Jana Reisnera z 1713 r. i Heleny z Rybczyńskich loungi (Young /?/) z 1715 r. oraz 2 majestatyczne portrety z 1712 r.: Jana Dobrogosta Krasieńskiego, fundatora i biskupa łuckiego Aleksandra Wyhowskiego, konsekrateura bazyliki.

Zakrystia stanowi małe muzeum z oryginalną boazerią, galerią portretów, a przede wszystkim ze słynnym na całą Polskę Zwierciadłem Mistrza Twardowskiego z XVI w., którego *Twardowski do magicznych sztuczek używał lecz na chwałę bożą obrócone* jest jak głosi napis na ramie zwierciadła.



Bazylika Mniejsza fot. Michał Rząca



Rzeźba Diany na bocznej furtce do Bazyliki, fot. Michał Rząca

Galeria portretów sarmackich składa się z wizerunków dobrodziejów i zwierzchników instytutu księży komunistów, którzy zarządzali kościołem w latach 1711-1839. Obok fundatora kościoła i jego syna Stanisława oraz ich małżonek rozpoznąć można wizerunki hetmana Jana Klemensa Branickiego, Aleksandra Wyhowskiego oraz innych biskupów łuckich; Hieronima Floriana Radziwiłła, papieża Benedykta XIII i Klemensa XIII oraz duchownych związanych z węgrowskim zgromadzeniem księży komunistów.

Wychodząc z bazyliki skręcamy w lewo. Kierując się na południe przechodzimy przez skrzyżowanie z ul. Kościelną i wchodzimy na ul. Strażacką. Po lewej otwiera się perspektywa ulicy Kościelnej. Jest to najbardziej „barokowy” fragment miasta. Uliczka swój unikalny klimat zawdzięcza jednolitej stylowo zabudowie zachowanej od XVIII w. Południową stronę zajmuje dawne kolegium księży komunistów, skasowane w 1833 r. przez Rosjan za pomoc powstańcom listopadowym.

Na ścianie tablica upamiętniająca „żołnierzy wyklętych” – patriotów więzionych w tym budynku przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa w latach 1944-50. Na dziedzińcu za bramą malowniczo plebania zbudowana w XX-leciu międzywojennym w modnym wówczas stylu dworcowym. Po przeciwnej stronie ulicy kościelnej furta do bazyliki ozdobiona rzeźbami z II poł. XVII w. przedstawiającymi Herkulesa i Dianę.

Idziemy dalej ul. Strażacką.

Przy remizie Państwowej Straży Pożarnej skręcamy w prawo w ulicę Zwycięstwa, po drugiej stronie skrzyżowania, duży gmach Węgrowskiego Ośrodka Kultury.

/km szlaku-1,2/. Po kilkudziesięciu metrach dochodzimy do Domu Rabina. W tym okazałym drewnianym domu z oszkloną werandą i balkonem mieszkał ostatni rabin węgrowski Jakow Mendel Morgenstern zamordowany przez żołnierzy niemieckich 23.09.1939 r. Rabin pełnił funkcje kapłańskie i zarządzał gminą żydowską. Odpowiadał za sprawy religijne, synagogę i szkołę. Rabinami byli ludzie wykształceni, głęboko szanowani jako nauczyciele, sędziowie i przewodnicy duchowi społeczności żydowskiej.

Idąc dalej ul. Zwycięstwa przechodzimy przez skrzyżowanie z ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przy skrzyżowaniu widzimy budynek Komendy Powiatowej Policji Państwowej z tablicą poświęconą policjantom z powiatu węgrowskiego więzionym i zamordowanym przez sowieckie NKWD w 1940 r. w Ostaszkowie, pochowanym w zbiorowych mogiłach w Miednoje.

Idąc na zachód ulicą Zwycięstwa dochodzimy do pasów na ul. Nowej, skręcamy w lewo idąc dalej ul. Przemysłową, przed nami pojawia się skwer z głazem narzutowym na postumencie /km szlaku - 1,5/. To pomnik Angela Rosenblata /1902-1984/ urodzonego w Węgrowie wybitnego badacza Ameryki Łacińskiej. Poniżej kamienna tablica z Gwiazdami Dawida i tekstami w trzech językach ku czci 8000 Żydów z Węgrowa i okolic wymordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej w obozie śmierci w Treblince oraz w węgrowskim getcie. Niedaleko pomnika znajdowało się centrum dzielnicy żydowskiej z dwiema synagogami zniszczonymi przez Niemców wraz całą dzielnicą w latach 1942-43.



Pomnik Rosenblata, poniżej tablica ku czci Żydów z Węgrowa i okolic zamordowanych podczas II wojny światowej, fot. archiwum UM Węgrów

Idziemy dalej ul. Przemysłową w kierunku południowym, następnie skręcamy ponownie ku zachodowi. Po ok. 150 m, przy budynku firmy ADDIT skręcamy w lewo w ulicę Berka Joselewicza. Na końcu ulicy /km szlaku – 2,1/ znajduje się pomnik w formie lapidarium (proj. Wiesław Ratajski) odsłonięty w 1982 r., w 40. rocznicę likwidacji getta w Węgrowie na miejscu zniszczonego cmentarza. Składa się z ok. 400 nagrobków: kamieni nagrobnych i macew, a jego centralny akcent stanowią stylizowane tablice Dziesięściu Przykazań z napisami w języku polskim i hebrajskim upamiętniającymi eksterminowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej żydowskich mieszkańców Węgrowa.



Lapidarium żydowskie, fot. archiwum UM Węgrów

Cmentarz żydowski (kirkut) istniał w Węgrowie już w XVII w. Wśród nagrobków, obok prostych polnych kamieni z napisami, stały liczne macewy, niektóre bogato rzeźbione i polichromowane. Także Żydzi z Warszawy korzystali z węgrowskiego cmentarza do czasu założenia kirkutu na Bródnie w 1780 r.

W czasie II wojny Niemcy dokonywali na cmentarzu masowych zbrodni rozstrzeliwując ludność żydowską. W 1943-44 r. okupanci zlikwidowali zbiorowe mogiły pałac zabierane z nich zwłoki na terenie obozu zwanego „małą Treblinką” na węgrowskich Piaskach. Wracamy obok fabryki BOMET do ulicy Przemysłowej, następnie skręcając za budynkiem Sądu i Prokuratury Rejonowej w lewo w ul. Podlaską, którą idziemy prosto do skrzyżowania z ul. Stefana Żeromskiego, mijając po prawej Hotel „EVEREST”.

Po dojściu do ul. Stefana Żeromskiego obok parkingu marketu przechodzimy po pasach na jej drugą stronę i zachowując kierunek marszu wchodzimy w ul. Polną. Na Polnej przy Zakładzie Rozdzielni Wysokiego Napięcia skręcamy w prawo w ulicę Henryka Wieniawskiego, a następnie, za blokiem mieszkaniowym, skręcamy w pierwszą przecznicę w lewo wchodząc w ulicę Ewangelicką. U jej końca rysuje się masyw drzew otaczających drewniany kościółek kryty wysokim dachem z gontu. /km szlaku - 3,2/. W przeszłości kościół był świątynią parafialną ewangelików i to nie tylko dla Węgrowa. Do 1780 r., czyli do czasu ukończenia budowy kościoła ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, przyjeżdżali do kościoła w mieście nad Liwcem protestanci ze stolicy.



Nagrobek na cmentarzu ewangelickim, fot. Michał Rząca

Pierwszą świątynię zbudował w tym miejscu w 1634 r. hetman Krzysztof Radziwiłł. Drewniany kościół spłonął w 1678 r. podpalony jakoby przez mnichów z zakonu reformatów. Według legendy został skonstruowany w 1679 r. w ciągu jednej doby, aby spełnić wymagania niechętnego ewangelikom biskupa łuckiego kontrolującego budowę świątyni na terenie diecezji.

Kościół modrzewiowy, budowany na zręb, nakryty dwuspadowym dachem gontowym z wieżyczką sygnaturki na szczycie.

Miejsce to jest jednym z bardziej nastrojowych zakątków Węgrowa: pociemniały ze starości kościółek otaczają kamienne płyty nagrobków i żelazne krzyże ocienione drzewami i krzewami stwarzającymi nastrój tajemniczego ogrodu. Najstarsze nagrobki z XVII w. przypominają o Szkotach, dla których w 1650 r. założył dzielnicę właściciel Węgrowa książę Bogusław Radziwiłł. Warto obejrzeć ich nagrobki: burmistrza Archebalda Campbella z herbem klanu Campbell i symbolami Vanitas: świecą, klepsydrą i trupią czaszką z 1692 r.; Anny Henderson z 1696 r.; 2 płyty kamienne rodziny Hueys; obelisk Marskich z epitafium Edwarda Marskiego poległego 3 II 1863 r. pod Węgrowem; pomniki rodzin Fruboes, Klemm, Szulc czy pastora Karola Tetfejlera, budowniczego świątyni murowanej.

Opuściwszy cmentarz idziemy prosto przekraczając skrzyżowanie ulicy Ewangelickiej z Wieniawskiego. Dochodzimy do prostopadłej ulicy – Narutowicza, przy której widzimy po prawej kościół parafialny ewangelicko-augsburski z 1838 r., a w głębi za nim dawną plebanię ufundowaną w 1763 r. przez bankiera królewskiego Piotra Fergussona Teppera, obecnie Ewangelicki Dom Opieki „Sarepta”. Klasycystyczny kościół pw. Świętej Trójcy jest salowy, o płytkim prezbiterium z drewnianym ołtarzem z figurami św. Piotra i św. Pawła i obrazem Chrystusa w Ogrójcu z 1860 r. W kościele znajduje się także zabytkowa chrzcielnica oraz organy z prospektem o klasycystycznej ornamentyce, jedno z cenniejszych zabytków w tej kategorii w Polsce. / km szlaku – 3,5/.



Ołtarz w Kościele ewangelicko-augsburskim, fot. Michał Rząca

Teraz zmierzamy w stronę Rynku Mariackiego. Przechadzka intrygująca, bo cofamy się jakby w czasie. Drewniane obszerne domy z brukowanymi chodnikami, skryte w cieniu starych lip, pamiętają czasy, gdy ulica nazywała się Niemiecką i była zamieszкана niemal wyłącznie przez ewangelików. Ta najlepiej zachowana stara uliczka daje wyobrażenie o wyglądzie przedwojennego Węgrowa. Spacer kończymy przejściem przez ul. Gdańską. Wychodzimy niemal wprost na tzw. „Dom Lipki”. Późnorennesansowy w formie parterowy budynek z wysokim dachem tradycyjnie utożsamiany jest z siedzibą drukarni założonej przez arian, czyli braci polskich dominujących w Węgrowie w latach 1563-1593 r. Obecnie mieści Urząd Stanu Cywilnego / km szlaku - 3,8/.



Uł. Narutowicza, fot. H. Kowalewski

Stąd już tylko mały krok do Rynku Mariackiego, miejsca imprez kulturalnych i spotkań mieszkańców Węgrowa. Od 600 lat jest centrum życia miejskiego, przy którym ulokowały się jego wizytówki: bazylika mniejsza i Dom Gdański. Tutaj także mieści się Urząd Miejski, banki, sklep i restauracje.

Rynek Mariacki został zrewitalizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego w latach 2007-

2013 i nabrał charakter najbardziej reprezentacyjnego miejsca w Węgrowie.

Ostatnim obiektem na szlaku jest odrestaurowany w ramach RPO malowniczy dwór miejski, tzw. Dom Gdański /km szlaku-3,9/. W XVI-XVIII w. ośrodek handlu międzynarodowego prowadzonego przez osiedlonych w Węgrowie kupców gdańskich, wnoszących w atmosferę miasta powiew wielkiego świata.

Obecnie Dom Gdański jest siedzibą Miejskiej Biblioteki Publicznej, która posiada bogato wyposażony Gabinet Zbiorów Regionalnych oraz interesujące Muzeum Tkaniny Podlaskiej prezentujące sztukę ludową z okolic Węgrowa. W piwnicach znajduje się galeria wystaw czasowych. Specjalną atrakcją jest zwiedzenie Gabinetu Mistrza Twardowskiego poświęconego słynnemu magowi.



Dom Gdański, fot. Michał Jagodziński

Tu kończy się Szlak Wielokulturowy w Węgrowie.

Szlak wielokulturowy

długość szlaku ok. 3,9 km



PRZEBIEG SZLAKU



Centrum informacji
i Promocji Turystycznej

1 Rynek Mariacki

2 Bazylika mniejsza

3 Zespół poreformacki

4 Kościół ewangelicki

5 Cmentarz ewangelicki

6 Dom Rabina
Morgensterna

7 Drukarnia Arińska

8 Pomnik Lapidarium

9 Pomnik Angela Rosenblata
i Tablica Upamiętniająca
Węgrowskich Żydów

10 Dom Gdański

» Szlak Rowerowy Natura

długość szlaku ok. 9,9 km

Liwiec to wyjątkowa i malownicza rzeka. Urokliwe krajobrazy zachęcają do aktywnego wypoczynku. Szlak rowerowy Natura rozpoczyna się na Zalewie nad Liwcem i biegnie wzdłuż Doliny Liwca wprost do tajemniczego Zamku w Liwie.



km 0,0

Szlak rozpoczyna się obok wypożyczalni sprzętu turystycznego przy Zalewie Węgrowskim. Zalew stanowi świetne miejsce dla uprawiania wędkarstwa oraz sportów wodnych i jest głównym kąpieliskiem dla mieszkańców Węgrowa i przyjezdnych.

km 0,1

Ruszamy wybetonowaną dróżką w kierunku wału przeciwpowodziowego. Wał ma koronę o dobrej utwardzonej nawierzchni. U jego krańca ostry pojazd w górę i skręt w prawo w ulicę Żeromskiego

z mostem, z którego można podziwiać Liwiec i nadrzeczne łąki. Po przejechaniu mostu skręcamy od razu w prawo i zjeżdżamy stromym stokiem na wał przeciwpowodziowy.



Zalew nad Liwcem, fot. archiwum UM Węgrów

km 0,4

Poruszając się koroną wału wjeżdżamy na teren Obszaru NATURA 2000. Tereny te zaliczają się do Siedlecko-Węgrowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu będącego ostoją ptaków wodno-błotnych, wśród których można wyróżnić cyraneczkę, cyrankę, kulika wielkiego, rybitwę białowąsą, brodźca piskliwego, perkoza rdzawoszyjego. Na tym obszarze licznie występują jastrzębie, żurawie, czaple siwe i bociany, a na bagnach liwskich gniazdują czarne bociany.



Dolina Liwca, fot. Michał Dębiec

km 0,7

Przy moście po lewej stronie wału staw utworzony ze starorzecza, a za nim hale firmy Addit. Brzegi Liwca są zadrzewione i porośnięte krzakami wikliny. Część drzew spowija żelazna siatka zabezpieczająca je przed bobrami. Wokół widać dużo leżących pni i spiczastych, obgryzionych pieńków po drzewach zwalonych przez te gryzonie, niszczące masowo drzewostan i powodujące zubożenie krajobrazu nadrzecznego.

km 1,0

Zostawiamy z tyłu Węgrów z górującymi nad miastem wieżami kościołów. Po lewej stronie wałów łąki, po prawej za rzeką ciągnie się wysoki nasyp Zalewu. Liwiec jest tu dość szeroki. Rzeką uregulowana, płynie lekkimi zakolami. Burty brzegowe wysokie, o skarpach umacnianych miejscowo kamieniami.

km 1,4

Nawierzchnia wału nieco piaszczysta, ale nie zmusza do schodzenia z roweru. Droga skręca łagodnie w prawo, rzeka tworzy widoczny z przodu głęboki zakręt zwany „Kółkiem”.

km 1,6

Liwiec odchyła się na południe. Rzeką zaczyna meandrować.

km 1,7

Po lewej laszek osinowy, w którym liczbę drzew systematycznie uszczuplają bobry zasiedlające mokradła, gdzie mają swój prawdziwy raj. Zwierzęta kursujące z gałęziami wydeptały głębokie, dobrze widoczne ścieżki. W zaroślach przepompownia słynnego w czasach PRL rurociągu „Przyjaźń”.

km 1,9

Widoczne po lewej stronie starorzecze otoczone gąszczem olszyn, to odcięty wałem meander Liwca. Zarośnięty wodorostami akwen w kształcie litery U jest ostoją dzikiego ptactwa otoczoną krzakami urozmaiconymi olchami i trzciną.



Dolina Liwca, fot. archiwum UM Węgrów

km 2,1

Rozstajemy się na jakiś czas z Liwcem jadąc prostym odcinkiem wału wzdłuż starorzecza. Po kilku minutach i przebyciu zagajnika skręcamy w prawo i wyjeżdżamy na nową, wyłożoną kostką brukową, ścieżkę rowerową ciągnącą się wzdłuż Alei Solidarności.

km 2,9

Skręcamy w prawo, za płotem restauracja „Zajazd na Liwskich Mostach”. Przed skrzyżowaniem w drogę na Wyszaków stoi

brązowo-biały drogowy znak kierujący na Sowią Górę - punkt widokowy. Ale my Sowią Górę zostawiamy sobie na inną okazję kontynuując podróż naszym Szlakiem Natura i wjeżdżamy na most przerzucony nad Liwcem.

km 3,0

Na moście warto zatrzymać się na chwilę, bo dotarliśmy do niezwykłego miejsca, gdzie Zachód przez wieki spotykał się ze Wschodem. Liwiec do 1569 r. wyznaczał granicę dwóch państw-Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obecnie jest także granicą - geograficzną - oddzielającą Mazowsze od Podlasia.

Ta przeprawa rzeczna używana była już w czasach rzymskich. Nazwano je Liwskimi Mostami ze względu na 2, a czasem 3 mosty przerzucane niegdyś pomiędzy wyspami na mokradłach. Podczas katastrofy mostu w 1703 r. zatonięły tu 2 armaty armii króla szwedzkiego Karola XII. Trudne warunki terenowe i związane z tym koszty nie pozwalają jak dotąd na wydobycie dział i zabytki sztuki wojennej muszą czekać na swoje ponowne zaistnienie.

Liwskie Mosty zapisały chlubną kartę w historii walk powstania listopadowego. Pierwsze strzały w kampanii 1831 r. oddali 12 lutego żołnierze 7 pp. usiłujący powstrzymać armię Dybicza maszerującą na Warszawę. Po raz drugi Liwskie Mosty stały się areną krwawych walk w dniach 9-15 kwietnia 1831 r., po których Rosjanie wycofali się na Siedlce. Do błyskotliwych zwycięstw powstańczych można zaliczyć szarżę kawaleryjską pod Jarnicami, w czasie której 1. pułk ułanów rozbił jazdę rosyjską kładąc trupem 40 przeciwników i biorąc 230 jeńców.

km 3,2

Opuszczamy most i Liwiec. Po przejechaniu kilkuset metrów mijamy odgałęzienie drogi na Krypy.

km 3,8

Jedziemy dalej prostym odcinkiem ścieżki mijając po drodze wbudowaną w ogrodzenie kapliczkę z figurą Chrystusa Miłosiernego. Mijamy zjazd w połą drogę w prawo i po kilku metrach przechodzimy po pasach na lewą stronę jezdni. Na lewo od pasów droga gruntowa (ul. Zamkowa), którą jedziemy na południe w kierunku zamku.



Dolina Liwca i Zalew, fot. Jacek Maria Jeliński

km 4,3

Po 50 m zaczyna się dość stromy zjazd. Po pokonaniu zjazdu wjeżdżamy w łąki. Droga miejscami wyboista, niektóre jej fragmenty wysypane są gruzem, trzeba więc uważać na koła.

Uwaga: w czasie dłuższych opadów lub roztopów może być nieprzejezdna, wówczas lepiej wybrać trasę ul. Nowomiejską przez centrum Liwa.

Zanurzamy się w atmosferę daleką od zgiełku współczesnej cywilizacji. W dalszej perspektywie rysuje się brunatno-czerwona, potężna sylwetka gotyckiego zamku przyczajonego w dolinie Liwca jak przedhistoryczny zwierz łypący czarnymi ślepiami strzelnic wieży. Po prawej stronie widzimy zabudowania wsi Liw rozlokowane na stoku doliny Liwca. Miejsce to, dzięki dogodnemu położeniu, zasiedlone było już w I wieku n.e. Od czasów rozbicia dzielnicowego Liw znalazł się w księstwie mazowieckim.

Pierwsze wzmianki pisane o Liwie pochodzą z 1304 r. Powstał jako osada przy drewniano-ziemnym grodzie, strażnicy na wschodniej granicy księstwa. Życie na pograniczu nie przypominało sielanki: mieszkańcy byli nękani najazdami Rusinów, Jaćwingów i Litwinów. Liw był miastem przed 1421 r. W 1446 r. uległ pożarowi. Książę Bolesław IV nadał prawa miejskie Liwowi Nowemu, który powstał w sąsiedztwie pierwszego Liwa odbudowanego ze zgliszcz i zwanego odtąd Liwem Starym. Oba miasta, rozdzielone rzeczką Miedzianką, istniały obok siebie przez ponad 200 lat.

W 1564 r. Stary Liw liczył 211 domów. Mieszkało w nim 171 rzemieślników, w tym 60 piwowarów, 14 gorzelników, 27 szewców, jeden złotnik, 2 mieczników, 24 piekarzy i siedmiu rzeźników. W Liwie Nowym było 130 domów i mieszkało w nim 102 rzemieślników. Zniszczenia „potopu” szwedzkiego w latach 1656-57 oraz konkurencja sąsiedniego Węgrowa spowodowały stagnację i od 1678 r. pisze się tylko o jednym Liwie. Upadku dopełniło odebranie praw miejskich ukazem carskim w 1869 r. Zachował się jednak ślad miejskiej historii Liwa: tradycja wybierania dwóch sołtysów.

Dolina rzeczna jest płaska jak stół, okresowo zalewana przez powódzie Liwca, czemu zawdzięczać można brak zabudowy na całym obszarze na wschód od wsi. Jedyne wzniesienie to pagórek, na którym stoi zamek. Widać masywną sylwetę ceglanej wieży bramnej i czerwony mansardowy dach białego dworu barokowego. Nastrój tego miejsca wynika z połączenia dawnej architektury z nietkniętym przez cywilizację pejzażem nadrzecznych łąk zamkniętym w tle grantowo-zieloną smugą lasu jarnickiego. Niedaleko bramy wjazdowej restauracja „Karczma pod Zamkiem”.

km 5,1

Jesteśmy przy zamku. Ok. 1429 r. budowę twierdzy prowadził mistrz Niclos (Mikołaj) na zlecenie księcia mazowieckiego Janusza I Starszego. Doceniając znaczenie strategiczne Liwa rozbudowywał go Bolesław IV (1437), księżna Anna Mazowiecka (1506) i królowa Bona Sforza (1550-55). Zamek przeżywał swój rozkwit w XV-XVII w. jako kasztelania i siedziba urzędów ziemi liwskiej.

Warownia posiadała wieżę z bramą i mostem zwodzonym oraz wysokie mury otaczające dwa równoległe budynki rozdzielone dziedzińcem. Swój obecny widok zawdzięcza głównie Szwedom, którzy dwa razy zdobywali i niszczyli warownię (w 1656 r. - „potop” i w 1703 r. - wojna północna). W 1782 r. starosta liwski Tadeusz Grabianka zbudował w ruinach barokowy dwór kancelarii starostwa. Dwór ten spłonął w latach 40. XIX w. W czasie II wojny światowej Niemcy okupanci przeznaczili ruiny do rozbiórki na cegłę potrzebną im do budowy obozu śmierci w Treblince. Plany te pokrzyżował polski archeolog Otto Warpechowski oszukując hitlerowców, że zamek zbudowali Krzyżacy. Niemcy zaakceptowali tę bajeczkę i w latach 1942-44 odbudowywali piastowski zamek na koszt III Rzeszy!



Zamek w Liwie, fot. B.Gontarz

Od 1963 r. istnieje Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie. Na jego kolekcję składają się głównie militaria (I-XX w.), malarstwo, grafika, zabytkowe meble, tkaniny, archeologia i numizmaty. Zamek upodobało sobie współczesne rycerstwo. Od 2001 r. współorganizujące wraz z muzeum w sierpniu Ogólnopolski Turniej Rycerski na Zamku w Liwie - pełną emocji imprezę nawiązującą do przeszłości zamku. Na podzamczu odbywają się także inne, niemniej ciekawe wydarzenia: Festyn Historyczny i Międzynarodowy Turniej Smaków na Szlaku Gościńca Litewskiego.

W 2018 r. zakończona została budowa Parku Kulturowo-Historycznego przy Zamku Książąt Mazowieckich w Liwie. Zrekonstruowane zostały przeznaczone na galerię piwnice gotyckie oraz fragment murów obronnych, odbudowano 100-metrowy pomost łączący dawniej wyspę zamkową z suchym lądem, powstała scena plenerowa i przystań nad Liwcem oraz rycerski plac zabaw dla najmłodszych. Dzięki Parkowi zamek prezentuje się obecnie dużo efektowniej niż jeszcze kilka lat temu i dlatego warto odwiedzić go – nawet po raz kolejny.

Z zamkiem związane są ciekawe, czasem niesamowite opowieści: legenda herbu „Doliwa”, baśń o śpiących rycerzach z lasu jarnickiego, historia o podziemnym korytarzu i diabelskim skarbie oraz ta najsłynniejsza, o zamkowym duchu-Żółtej Damie.

km 5,2

Przy wjeździe z ulicy Stefana Batorego widoczny po prawej stronie wysoki dębowy krzyż ustawiony na miejscu pierwszego liwskiego kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzyciela, istniejącego zapewne od połowy XIV w. do roku 1700, kiedy to zniszczył go przypadkowy pożar.

Możemy już wracać do Węgrowa jadąc ul. Nowomiejską w prawo. Amatorom zabytków proponujemy jednak jeszcze małą wycieczkę w bok od szlaku – 300 metrów w lewo ul. Nowomiejską, do neogotyckiego kościoła pw. św. Leonarda Opata z 1905-1907 r. projektu słynnego Józefa Piusa Dziekońskiego. Osobliwością tego miejsca są 34 metalowe tabliczki, z dwuwierszami o treści ekologicznej, umieszczone przy każdym z drzew, przykładowo: „Druheneczko nasza miła/Czyż już drzewko posadziła?“, „Wiosną liściem się osłania/ Dając obraz Zmartwychwstania“. Figurę Matki Boskiej przed kościołem ufundował proboszcz Karol R. Leszczyński jako wotum za swoje ocalenie w czasie I wojny światowej, kiedy to obok kościoła wybuchł pocisk artyleryjski nie czyniąc nikomu krzywdy.

Jedziemy w stronę Węgrowa ulicą Nowomiejską oglądając przy tym domy z XIX/XX w. o interesującej architekturze i detalach (drzwi nabijane ćwiekami, okucia kowalskie) obecnie w dużej części niezamieszkałe. Wjeżdżamy na dawny rynek miejski rozciągnięty wzdłuż historycznego traktu Warszawa-Wilno zwanego Wielkim Gościńcem Litewskim. W głębi po lewej krzyż choleryczny tzw. karawaka, a 100 m dalej - kutły żelazny krzyż z 1905 r. osadzony w granitowym cokole.

km 5,5

Za mostkiem nad strumykiem, po prawej stronie ulicy klasycystyczna kapliczka 1838 r. Poświęcona jest św. Markowi, pomimo, iż stoi na miejscu kościoła szpitalnego z XVI w. pw. św. Ducha, spalonego przez Szwedów w 1657 r. W pobliżu, w roku 2003, koparka natrafiła czerpakiem na skarb: garnek z prawie 400 monetami srebrnymi Jana Kazimierza, Jana III Sobieskiego i króla pruskiego Fryderyka Wilhelma (obecnie w zbiorach Muzeum Zbrojowni).

Docieramy do ronda w Liwie, gdzie oglądamy kapliczkę słupową z 1901 r. z kamienną figurą św. Jana Nepomucena. To chyba najliczniej występujący przy naszych drogach święty. Oprócz sprawowania opieki nad wodami jest on także patronem podróżujących. Wjeżdżamy na ścieżkę rowerową prowadzącą do Węgrowa (po lewej stronie szosy).

km 7,6

Wracając ścieżką rowerową z Liwa nie dojeżdżamy do mostu na Liwcu, lecz skręcamy w lewo w szosę prowadzącą do wsi Krypy. Droga wznosi się, można podziwiać malowniczą dolinę Liwca rozciągającą się w dole po prawej stronie. Przy odrobinie szczęścia można zobaczyć tu jastrzębia, myszółowa, a nawet sarny i koziołki.

km 7,9

Od szczytu wzgórza zaczynają się zabudowania i ogrody działkowiczów. Przejeżdżamy mostek nad strumykiem i jedziemy dalej prosto.

km 8,4

Początek wsi Krypy. Jedziemy wśród zabudowań wiejskich.

km 9,4

Przed zakrętem na Węgrów drogowaskaz z napisem ZALEW 500 m, wkrótce za nim skręcamy w prawo i wjeżdżamy na prosty odcinek szosy prowadzącej do Węgrowa.

km 9,7

Dojeżdżamy do końca wsi Krypy.

km 9,8

Dojeżdżamy do parkingu przy Zalewie.

km 9,9

Przejeżdżając wał zamykamy pętlę szlaku rowerowego NATURA.



Wytrawnym rowerzystom i miłośnikom dziejów Ziemi Węgrowskiej polecamy odwiedzić dwie miejscowości związane z bohaterami powstania styczniowego 1863 – 1864: Sokołów Podlaski, w którym stracono ostatniego żołnierza powstania ks. Brzóske oraz Grochów, w którym mieszkał i pracował Władysław Rawicz, naczelnik cywilny województwa podlaskiego w okresie powstania styczniowego.

Szlak Rowerowy Natura

długość szlaku ok. 9,9 km



PRZEBIEG
SZLAKU

1 Zalew nad Liwcem,
Plac Zabaw

2 Zamek w Liwie



» SZLAK DOLINY LIWCA

Szlak Doliny Liwca przebiega drogami nr 697 i nr 62. Towarzyszy Dolinie Liwca i jego dopływu – Kostrzynia. Pierwsza część szlaku: trasa Warszawa – Terespol, droga nr 697 – Trzebucza, Grębków (Sucha), Grodzisk, Liw, Węgrów. Druga część: droga nr 62 – Starawieś, Paplin, Kamionna (Baczki), Łochów, Gwizdały.

Za Kałuszynem zjeżdżamy z szosy Warszawa – Terespol w kierunku na Węgrów. Od tej pory towarzyszą nam brązowo – białe znaki informacyjne Szlaku Doliny Liwca.

W Grębkowie znajduje się neoromański kościół z 1903 r., proj. Kazimierza Zajączkowskiego. Skracając przed kościołem w prawo i jadąc dalej drogą na Kopcie, po 7 km docieramy do Suchej. Dawna rezydencja Cieszkowskich to modrzewiowy dwór z 1743 r. (portyk z 1843 r.), miejsce urodzin filozofa Augusta Cieszkowskiego. Tradycję ziemiańskie kontynuuje Muzeum Architektury Drewnianej Regionu Siedleckiego, założone w 1987 r. przez profesora Marka Kwiatkowskiego. Muzeum, popularnie zwane skansenem, jest kolekcją zabytkowych budynków drewnianych z XVIII-XIX w. rozmieszczonych na terenie parku dworskiego, m.in.: wiatrak holenderski, dzwonnica, karczma, maneż, plebania, chałupy i piękny dwór klasycystyczny z Rudzienka.

Wracamy do drogi 697 i, jadąc na Węgrów, przed wsią Karczewiec skręcamy w prawo w kierunku wschodnim, aby po 3 km dotrzeć do wsi Grodzisk, na skraju której powstał w X w. na wysokiej skarpie Liwca potężny gród obronny o rozmiarach porównywalnych z Wawelą (ok. 5 hektarów!). Z dawnej warowni chroniącej Mazowsze przed najazdami Jaćwingów i Rusinów, pozostały potężne wały i tradycja, że tu kończyła się Polska. Grodzisko jest niezwykle nastrojowym uroczyskiem z punktem widokowym na dolinę rzeczną usianą w lecie sylwetkami brodzących ptaków.

Wracamy na drogę, dalsza trasa prowadzi do Liwa. Z oddali widać dwie smukłe wieże kościoła św. Leonarda Opata (1907 r., proj. Józefa Piusa Dziekońskiego). Wzdłuż ulicy Nowomiejskiej usadowiły się drewniane domy pamiętające czasy, kiedy Liw był miastem (do 1869 r.). Główny zabytek Liwa to zespół zamkowy. Na początku XV w. z woli księcia Janusza I Starszego postawiono zamek murowany. Zamek zniszczyli Szwedzi w 1656 i 1703 r., w 1782 r. obok wieży powstał dwór barokowy - siedziba sądu i starostwa. Od 1963 r. istnieje Muzeum Zbrojownia z bogatymi zbiorami broni i malarstwa. W Liwie odbywają się tłumne imprezy, m.in. Turniej Rycerski o Pierścień Księżnej Anny.

Jadąc dalej mijamy tzw. Liwskie Mosty, miejsce krwawych walk pomiędzy powstańcami i armią Dybicza w 1831 r. Warto za mostem zjechać z głównej trasy, aby za wsią Jarnice dotrzeć do Sowiej Góry. Panorama doliny Liwca roztaczająca się z wierzchołka wzgórze jest niezwykle malownicza: rozległą przestrzeń łąk przecina meandrujący Liwiec obramowany drzewami i wikliną. Sowia Góra owiana jest tajemnicą, w przeszłości służyła jako miejsce obrzędów Nocy Kupały.

Wracamy na szlak i dojeżdżamy do Węgrowsa. Osada powstała przed 1414 r. na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych. W mieście istniały cztery dzielnice: polska, protestancka, żydowska i ruska. Wojewoda płocki Jan Dobrogost Krasiński ufundował dwa wybitne w skali kraju obiekty: farę przy rynku (1707) oraz kościół i klasztor ojców reformatów (1706) przy ul. Kościuszki.

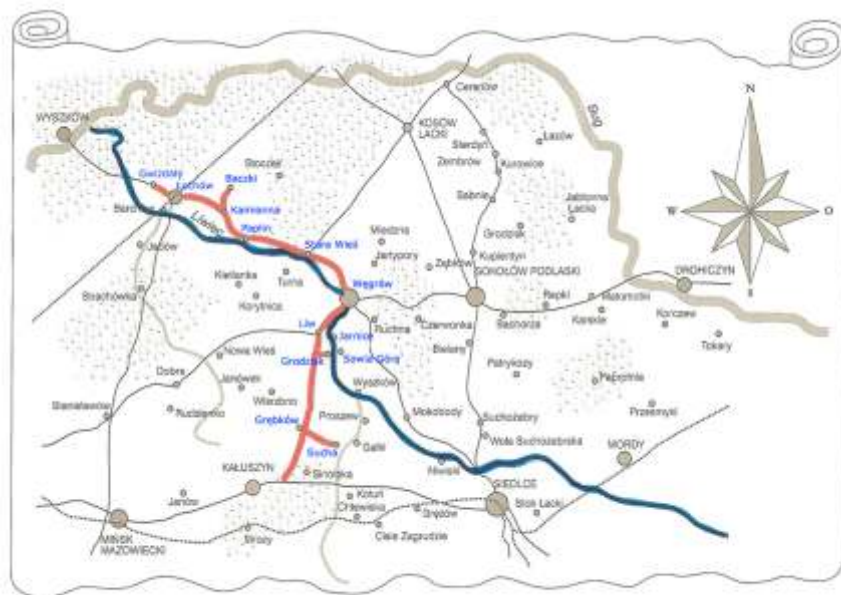


Rynek Mariacki z lotu ptaka, fot. Michał Rząca

Warto odwiedzić kościół protestancki z 1679 r. i otaczający go cmentarz z nagrobkami szkockich mieszczan z XVII w, m.in. z klanu Campbell (ul. Ewangelicka). Po żydowskich mieszkańcach miasta wymordowanych przez Niemców w 1942 r. pozostał Dom Rabina przy ul. Zwycięstwa 5, pomnik – lapidarium złożony głównie z macew (ul. Joselewicza) i pomnik Angela Rosenblata, słynnego uczonego urodzonego w Węgrowie (ul. Przemysłowa).



Zalew w Węgrowie, fot. Michał Rząca



SZLAK DOLINY LIWKI

Liw

MIEJSCOWOŚCI LEŻĄCE NA DRODZE SZLAKU

AUTOREK

Grzegorz Sowa - mapa
 Tomek Góra - korekta mapy

Pejzażu miejskiego w Węgrowie dopełnia tzw. Dom Gdański z XVIII w., dawna faktoria kupiecka gdańszczan; barokowe kolegium księży komunistów; zajazd przy rynku (nocował w nim król Stanisław August Poniatowski) i „Dom Lipki” – dom uznawany za siedzibę drukarni ariańskiej.

Drugą część szlaku: Węgrów – Łochów zdominowały siedziby ziemiańskie. Najokazalszy pałac znajduje się w Starejwsi. Od XVI do XX w. była to rezydencja Kisków, Radziwiłłów, Krasińskich, Golicyńów i Ossolińskich. W latach 1841-1843 r. został przebudowany przez Ludwika Franciszka Martiniego na zlecenie rosyjskiego księcia Sergiusza Golicyna i jego pięknej żony, Marii z Jezierskich. Otoczona parkiem krajobrazowym rezydencja przypomina wyglądem angielski zamek z epoki elżbietańskiej. Jej wnętrza należą do najlepszych realizacji neogotyku w Polsce (1855 – 1863, proj. Bolesław Podczaszyński). Pałac mieści ośrodek szkoleniowy Narodowego Banku Polskiego, jest trudno dostępny dla turystyki.

W osi Borzechy znajduje się Ferma Strusi Afrykańskich i otwarta w sezonie wiosna – jesień Wioska Indiańska „Fort Hantajo” prezentująca w atrakcyjnej i przystępnej formie kulturę Indian Ameryki Północnej.

Kilka kilometrów dalej leży Paplin, a w nim drewniany dwór Glinków z połowy XVIII w. Od frontu dwór posiada ganek z falistym barokowym szczytem, a w elewacji ogrodowej – neobarokowy portyk murowany z 1877 r. (proj. M. Mierzanowski). W 1995 r. zdemontowany budynek kupiła i odremontowała rodzina Toczyłowskich. W parku dworskim stare dęby, jesiony i lipy otaczają dwa stawy i trawiaste polany. Obiekt dostępny do zwiedzania po wcześniejszym kontakcie.

Następny obiekt na szlaku, klasycystyczny dwór Godlewskich w Kamionnie, to przykład typowej siedziby wiejskiej z poł. XIX w.

Z Kamionny proponujemy wycieczkę do Baczek. Zachwyci nas tu widok dworu modrzewiowego rodziny Starzeńskich z XVIII w., zatopionego w zieleni wielkiego parku, a niezwykle opowieści o podziemnych przejściach, tajnej kaplicy ariańskiej i ukrytej w starym lamusie łożo masońskiej pobudzą wyobraźnię. To urocze miejsce mieści prywatny pensjonat.

W pobliskim Łochowie znajduje się dwór z pocz. XIX w., przebudowany przez architekta Bolesława Podczaszyńskiego w 1876 r., murowany, z wyższymi skrzydłami bocznymi. Rezydowali tu Hornowscy, Downarowiczowie, Zamoyscy i Kurnatowscy, obecnie mieści hotel o wysokim standardzie „Pałac Łochów”.

Na koniec wycieczki miła niespodzianka – Muzeum Gwizdka w miejscowości nomen omen Gwizdały. W szkole podstawowej umieszczono zbiór kilku tysięcy różnego typu gwizdków z całego świata.

Różnorodność atrakcji oferowanych na „Szlaku Doliny Liwca” powinna zadowolić różne gusta i zainteresowania.

WIELKI GOŚCINIEC LITEWSKI

Wielki Gościniec Litewski to trakt, który łączył dwie stolicy Rzeczypospolitej Obojga Narodów: Warszawę i Wilno. Rozpoczynał się w Warszawie, przekraczał Wisłę, a potem wiodł przez Stanisławów, Liw, Węgrów i Sokołów Podlaski, przekraczając Bug w Krzemieniu. Dalej prowadził przez Brańsk i Bielsk do Białegostoku, a następnie przez Wasilków, Czarną i Grodno, aby zakończyć ponad 400 – kilometrowy szlak w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego.



Szlakiem Wielkiego Gościnnia Litewskiego,
fot. Roman Postek

Wschodnie Mazowsze, Podlasie i Litwa słynęły z różnorodności narodów, które je zamieszkiwały i niekiedy żyją tam dalej. Przykładem może być litewski niegdyś Węgrów, który miał 4 dzielnice wyznaniowo – narodowe: katolicką (polską), ruską (prawosławną), szkocką i niemiecką (protestancką) oraz żydowską. Na Podlasiu w Bohonikach i Kruszynianach ciągle mieszkają Tatarzy, niegdyś podpora polskiej kawalerii, osiedleni tu przez Jana III Sobieskiego, a w Trokach pod Wilnem – Karaimi, niezwykle ciekawa grupa etniczna z własną religią, architekturą i kuchnią. Zniknęli Szkoci, związani z domem Radziwiłłów, którzy służyli w regimentach radziwiłłowskich, zajmowali się handlem i rzemiosłem dochodząc nieraz do dużych majątków, o czym świadczą kamienne nagrobki na starym cmentarzu ewangelickim w Węgrowie.

Nad liczną diasporą żydowską, która w wielu miastach wschodniej Polski stanowiła większość mieszkańców, tragicznie zaciążyła II wojna światowa. Żydzi zostali wymordowani przez Niemców, głównie w leżącym nieopodal Szlaku niemieckim obozie śmierci w Treblince. Pozostały po nich synagogi i cmentarze - niemi świadkowie kwitnącej przez 500 lat kultury.

Tereny nadbużańskie i obszary położone na wschód od Bugu to domena prawosławia znaczną licznymi cerkwiami i monasterami. Trwa także pamięć o męczeństwie unitów podlaskich prześladowanych przez carat w II poł. XIX w. Tutaj też zaznacza się obecność licznej grupy ludności pochodzenia ruskiego, wywodzącej się często jeszcze ze średniowiecznego osadnictwa bojarskiego, widoczna szczególnie w architekturze świątyn.

Na przykład Bielsk Podlaski posiada aż 5 cerkwi prawosławnych. Bielsk znany jest szerzej także z przebojowego filmu „Znachor”.

Zwornikiem szlaku jest Drohiczyn, miejscowość nazywana czasami Podlaskim Kazimierzem Dolnym. Zasługuje na to ze względu na malownicze położenie na wzgórzach wznoszących się nad doliną Bugu oraz zespół zabytków sakralnych: kolegium jezuickiego, obecnego pałacu biskupa drohiczyńskiego, klasztorów pofranciszkańskiego będącego siedzibą Muzeum Diecezjalnego, klasztoru benedyktynów oraz cerkwi prawosławnej (dawniej unickiej), a także Wzgórza Zamkowego gdzie rezydowali w twierdzy Bracia Dobrzyńscy z zakonu rycerskiego sprowadzanego w 1237 r. do Drohiczyna przez księcia Konrada Mazowieckiego.

Najmocniejszym akcentem „polskiego odcinka” szlaku na wschodzie jest Białystok, posiadający magnacką rezydencję hetmana Jana Klemensa Branickiego wybudowaną według projektu Jan Z. Deybla ze wspaniałym parkiem. Ten „Podlaski Wersal” odwiedzały nawet koronowane głowy w tym przyszły król Francji – Ludwik XVIII.

Wielki Gościniec Litewski zapisał w swej historii także inne wspomnienia. Szlak handlowy, który w czasie pokoju decydował o pomyślnym rozwoju miejscowości na nim położonych, stawał się przekleństwem podczas wojny. Buszowały po nim hordy carskich Rosjan, Kozaków, Szwedów i bolszewików. Widocznym śladem II wojny światowej jest Linia Mołotowa – pas bunkrów sowieckich nad Bugiem wzdłuż ustanowionej po 1939 r. granicy ZSRR i III Rzeszy. Dobrze zachowane żelbetowe schrony bojowe robią wrażenie swoją wielkością i liczbą.

Szlak Gościńca Litewskiego to nie tylko historia i zabytki, lecz także wspaniała przyroda. Szlak przecina obszar Zielonych Płuc Polski i wiele miejsc w Nadbużańskim Parku Krajobrazowym oraz Obszarze Natura 2000. Podróżnik przemierzający szlak w kierunku wschodnim zanurza się w krajobraz mało uprzemysłowiony i przez to atrakcyjny dla mieszkańca wielkiego miasta. Długi zjazd w Dolinę Liwca od strony Roguszyna pozwala odetchnąć atmosferą spokoju i odprężyć przed spotkaniem z Podlasiem, które zaczyna się tuż za Liwcem. Widok przełomu potężnego Bugu - polskiej Amazonki, z Góry Zamkowej w Drohiczynie niewiele ma sobie równych w Polsce, w Czarnej Białostockiej można odwiedzić Puszcze Knyszyńską i jej rezerwat oraz tereny chronione: Budzisk, Jesionowe Góry i Międzyrzecze.

Do atrakcji Szlaku można zaliczyć także Muzeum Zbrojownię na Zamku w Liwie, magiczne Lustro Twardowskiego z Węgrowa, skansen i Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, enklawę architektury wielkoruskiej w Wirowie, barokowy pałac Ossolińskich w Rudce, unikatową cerkiew obronną w Supraślu z fascynującym muzeum ikon, liczne grodziska i uroczyska osnute legendami o pięknych księżniczkach, sławnych wojach i zaciętych bitwach.

Aby odtworzyć Wielki Gościniec Litewski w formie szlaku turystycznego została zawiązana Lokalna Organizacja Turystyczna „Wielki Gościniec Litewski” skupiająca zainteresowane podmioty. W ich planach jest oznaczenie trasy znakami turystycznymi. Lecz już dziś można po prostu wyruszyć na Wschód. Jak śpiewała Ela Mielczarek: *Tak podróż się zaczyna, a kto wie, jak skończy się...*



INFORMACJE PRAKTYCZNE

CENTRUM INFORMACJI I PROMOCJI TURYSTYCZNEJ

ul. Rynek Mariacki 11, 07-100 Węgrów
tel. 25 792 35 66
e-mail: pit@wegrow.com.pl

NOCLEGI

- ▶ Hotel „Everest” ul. Żeromskiego 21, 07-100 Węgrów tel. 25 792 64 16, www.everest-ikar.pl
- ▶ Hotel „Krasnodębski” ul. Gdańska 80, 07-100 Węgrów tel. 25 792 27 27, www.hotel-krasnnodebski.pl
- ▶ Hotel „U Ojdanów” ul. Tadeusza Kościuszki 104, 07-100 Węgrów tel. 25 792 62 76, www.uojdanow.pl
- ▶ "Usługi Agroturystyczne", Al.Solidarności 2A, 07-100 Węgrów, tel. 532 590 492
- ▶ Informacje o gospodarstwach agroturystycznych – Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, TZD w Węgrowie ul. Podlaska 1, 07-100 Węgrów, tel. 25 792 01 57, www.modr.mazowsze.pl

GASTRONOMIA

Restauracje:

- ▶ Restauracja „Everest” ul. Żeromskiego 21, 07-100 Węgrów www.everest-ikar.pl
- ▶ Restauracja „U Ojdanów” ul. Tadeusza Kościuszki 104, 07-100 Węgrów www.uojdanow.pl
- ▶ Restauracja „Krasnodębski” ul. Gdańska 80, 07-100 Węgrów www.hotel-krasnnodebski.pl
- ▶ Restauracja „Domek” ul. Mickiewicza 4a, 07-100 Węgrów www.restauracjadomek.pl
- ▶ Restauracja „Libero” ul. Rynek Mariacki 2, 07-100 Węgrów www.libero-bistro.pl

Kawiarnie:

- ▶ Kawiarnia „Nad Liwcem” ul. Żeromskiego 26, 07-100 Węgrów
- ▶ Kawiarnia „Cafe Młynek” ul. Wyszyńskiego 7, lok. 209, 07-100 Węgrów
- ▶ Cukiernia „Igloo” ul. Rynkowa 4, 07-100 Węgrów

Pizzerie:

- ▶ Bistro Fresh, ul. Wyszyńskiego 10, 07-100 Węgrów
- ▶ Pizzeria "Buli" ul. Żeromskiego 10, 07-100 Węgrów
www.pizzeriabuli.pl
- ▶ Pizzeria „Zosia” ul. Rynkowa 1, 07-100 Węgrów
- ▶ Pizzeria Trzech Braci, ul. Rzemieślnicza 1, 07-100 Węgrów
www.pizzeriatrzecbraci.pl

Bary:

- ▶ Bar „Gdańska” ul. Gdańska 93, 07-100 Węgrów
- ▶ Bar „Jaga” ul. Mickiewicza 17, 07-100 Węgrów
- ▶ Bar „Zajazd Na Liwskich Mostach” Al. Solidarności 44, 07-100 Węgrów
- ▶ Bufet Staropolski ul. Piłsudskiego 23, 07-100 Węgrów
- ▶ Bar „Capri” ul. Mickiewicza 17, 07-100 Węgrów
- ▶ Bar "Cudniak", Al. Solidarności 10, 07-100 Węgrów

Fast-Food:

- ▶ Mini Top Drive, ul. Żeromskiego 21, 07-100 Węgrów
- ▶ Kuchnia Azjatycka ul. Mickiewicza 1b, 07-100 Węgrów

POCZTA

- ▶ ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 4, 07-100 Węgrów
- ▶ ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 7 lok. 1.10 B
Galeria Mistrza Jana 07-100 Węgrów

KULTURA

- ▶ Węgrowski Ośrodek Kultury ul. Mickiewicza 4A, tel. 25 792 00 59
- ▶ Miejska Biblioteka Publiczna ul. Rynek Mariacki 11, tel. 25 792 24 74
- ▶ Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie ul. Batorego 2, Liw
tel. 25 792 57 17

NOCNA I ŚWIĄTECZNA AMBULATORYJNA OPIEKA LEKARSKA

ul. Mickiewicza 5, tel. 25 792 44 88

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna to świadczenia w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej udzielane:

od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego oraz w soboty, niedziele i inne dni ustawowo wolne od pracy w godzinach od 8.00 do 8.00 dnia następnego.

POLICJA

ul. J. Piłsudskiego 6
07-100 Węgrów
tel. 47 707 32 60

STRAŻ POŻARNA

ul. Zwycięstwa 83
07-100 Węgrów
tel. 25 308 11 10

STRAŻ MIEJSKA

ul. Gdańska 69 piętro III
07-100 Węgrów
tel. alarmowy: 668 116 015

SZPITAL

ul. Kościuszki 201
07-100 Węgrów
tel. 25 792 20 41

APTEKI

- ▶ Apteka „K.P.VITA” 07-100 Węgrów ul. 11 Listopada 13/23
- ▶ Apteka „Centralna” 07-100 Węgrów ul. Przemysłowa 1
- ▶ Apteka „Centrum” 07-100 Węgrów Rynek Mariacki 23/24
- ▶ Apteka „Eskulap” 07-100 Węgrów ul. Strażacka 2
- ▶ Apteka /P. Socha/ 07-100 Węgrów ul. Żeromskiego 7
- ▶ Apteka "Społeczna", ul. Zwycięstwa 2, 07-100 Węgrów
- ▶ Apteka „LM FARMACJA CHOMA” 07-100 Węgrów ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 7 (Galeria)

TAXI

Postój Taksówek - ul. Rynkowa

- ▶ Grzegorz Świętochowski - tel. 607 936 571
- ▶ Zbigniew Głuchowski - tel. 608 027 488
- ▶ Waldemar Witkowski - tel. 505 967 784
- ▶ Wojciech Jarniński - tel. 668 673 295

WYKAZ PARAFII ORAZ PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Parafia pw. Wniebowzięcia NMP

ul. Strażacka 5,

tel. 25 792 23 66

Niedziele i Święta:

godz. 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00, 18.00

W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz. 16.00

Dni powszednie:

godz. - 6.30, 7.00, 7.30, 18.00

Parafia pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy

ul. Kościuszki 27a,

tel. 25 792 22 28

Niedziele i Święta:

godz. 8:30, 10:00, 11:30, 15:00, 19:00

Dni powszednie:

godz. 7:00, 17:00

Parafia pw. św. Ojca Pio

ul. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki 2

tel. 25 792 20 55

Niedziele:

godz. 9:00, 12:00, 18:00

Parafia Ewangelicko-Augsburska

ul. Narutowicza 20,

tel. 25 792 39 47

Niedziele: godz. 10:00

POLECAMY

Ciechanowiec - www.ciechanowiec.pl

Miasto w woj. podlaskim, położone w Obszarze Chronionego Krajobrazu „Dolina Bugu i Nurca” oraz obszarze „Natura 2000”.



Skansen budownictwa wiejskiego, Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka, fot. archiwum UM Ciechanowiec

Malowniczy charakter mazowiecko-podlaskiego pogranicza sprawia, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Piękne widoki, przyjaźnie nastawieni mieszkańcy, wysoka jakość usług turystycznych oraz atrakcje kulturalne sprawiają, że ten kto raz odwiedził Ciechanowiec i jego okolice, powraca tu wielokrotnie. Oddalony od Warszawy o 130 km i tylko 2 km od granicy Mazowsza zawsze był i jest Bramą na Podlasie.

Gmina Sokołów Podlaski -

www.gminasokolowpodl.pl

Gmina położona jest we wschodniej części województwa mazowieckiego, w powiecie sokołowskim, w odległości 100 km od Warszawy i 30 km od rzeki Bug. Teren gminy wchodzi w skład czystego ekologicznie obszaru „Zielonych Płuc Polski”. Od zachodu gmina graniczy z gminami Liw, Miedzna oraz miastem Węgrów, na północy z gminą Kosów Lacki, od wschodu z gminą Sabnie i Repki oraz od południa z gminą Bielany. Zajmuje powierzchnię 137 km i liczy 6438 mieszkańców. W jej skład wchodzi 36 sołectw.



Kościół pw. Jana Chrzciciela w Czerwonca, fot. archiwum UG Sokołów Podlaski

Miasto i Gmina Łosice

Położone są we wschodniej części województwa mazowieckiego w Powiecie Łosickim. Zajmowany obszar to 121,22 km². Przez gminy przepływa rzeka Toczna – lewobrzeżny dopływ Bugu. Obecnie zamieszkuje tu ponad 11 tys. mieszkańców. Położenie gminy na szlaku turystycznym do miejscowości nadbużańskich znajdujących się na terenie Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”, a także do znanych i ciekawych miejsc kultu religijnego (Leśna Podlaska, Kodeń) oraz stadniny koni w Janowie Podlaskim, czyste środowisko naturalne stwarzają doskonałe warunki do turystyki krajoznawczo-przyrodniczej.



Panorama zalewu w Łosicach, fot. archiwum UMiG Łosice

Łuków - www.lukow.pl

Miasto z blisko 800-letnią historią, miasto dynamiczne i stale rozwijające się. Taki wizerunek zawdzięcza przede wszystkim mieszkańcom, wśród których jest wielu znakomitych sportowców i społeczników działających na rzecz miasta. Gościnność i otwartość Łukowian pozwala podejmować i pielęgnować współpracę z miastami partnerskimi.

Łuków położony jest we wschodniej części Polski, w północno – zachodniej części województwa lubelskiego, na pograniczu Mazowsza, Podlasia i Lubelszczyzny.



Zalew w miejscowości Zimna Woda, fot. archiwum UM Łuków

Miasto Mińsk Mazowiecki - www.minsk-maz.pl

Miasto położone jest we wschodniej części Mazowsza, w odległości ok. 38 km od centrum Warszawy oraz 50 km od Siedlec, przy ważnych szlakach komunikacyjnych. Warto tu zobaczyć Plac Stary Rynek w sąsiedztwie zabytkowego zespołu pałacowo-parkowego z odrestaurowanym dziedzińcem, multimedialną fontanną oraz nowoczesnym placem zabaw. Zapraszamy do Muzeum Ziemi Mińskiej Dział 7. Pułku Ułanów Lubelskich, gdzie kultywuje się pamięć o tradycjach ułańskich wojska polskiego na pamiątkę stacjonowania w mieście tej formacji przed II wojną światową.



Fontanna miejska, fot. archiwum UM Mińsk Mazowiecki

Sokołów Podlaski - www.sokolowpodl.pl

Miasto na historycznym szlaku handlowo-pocztowym Warszawa-Wilno, zwanym Wielkim Gościńcem Litewskim (pow. 17,5 km², 19.257 mieszkańców).



*Odrestaurowany Dom Miłosierdzia im. Jana Pawła II,
fot. archiwum UM Sokołów Podlaski*

Współcześnie leży w województwie mazowieckim. Sokołów Podlaski to miasto o ciekawej historii, przedstawionej m.in. w nowoutworzonym Sokołowskim Szlaku Historycznym.

Szczegółowe informacje o atrakcjach turystycznych Sokołowa Podlaskiego można znaleźć na stronie: <http://turystyka.sokolowpodl.pl>. Serdecznie zapraszamy do Sokołowa Podlaskiego.

Międzyrzec Podlaski - www.miedzyrzec.pl

Nieszablonowe miejsce tętniące życiem, pełne inspirujących wydarzeń, twórczych ludzi, którzy szarą codzienność zamieniają w niezwykłą przygodę, dzielą się pozytywnymi emocjami i zarażają innych chęcią wielowymiarowego rozwoju osobistego.



*Międzyrzeckie jeziora
i całoroczny igielitowy stok narciarski,
fot. archiwum UM Międzyrzec Podlaski*

Międzyrzec Podlaski dąży do bycia centrum inspirujących inicjatyw, do bycia miejscem spotkań młodych ludzi przybywających tu z racji licznych wydarzeń sportowo – kulturalnych, które przyciągają bogatą i niestandardową formułą.

Odwiedzający mogą rozwinąć swoje pasje i umiejętności, wyrazić swoją osobowość i charakter, zmierzyć się z innymi na polu sportowym, kulturalnym oraz edukacyjnym. Mogą nawiązać nowe znajomości i trwałe więzi.

Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie - www.liw-zamek.pl

Siedzibą Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie jest zamek zbudowany ok. 1429 r. dla księcia mazowieckiego Janusza I Starszego i rozbudowany w XVI w. przez księżnę Annę Mazowiecką oraz królową Bonę. Zamek niszczyli Szwedzi w 1656 i 1703 r. W ruinach w 1782 r. powstał dwór barokowy. Kolekcja muzeum zawiera militaria z XV-XX w., portrety wodzów, sceny batalistyczne, myśliwskie, zabytkowe meble i tkaniny. W Sali Rycerskiej zamku odbywają się koncerty, a na wieży wystawy czasowe. Liw nawiedzany jest przez duchy, a zwłaszcza widmo kasztelanowej Ludwiki zwanej Żółtą Damą, ukazującej się o północy.



Zamek w Liwie, fot. archiwum Muzeum Zbrojownia na Zamku w Liwie

Siedlce - www.siedlce.pl

Miasto niemal 80-tysięczne, to otwarta Brama w Dolinę Bugu i stolica wschodniej części Mazowsza. Złote czasy w dziejach miasta nastąpiły za księżnej Aleksandry Ogińskiej z rodu Czartoryskich, dzięki której istnieją najważniejsze zabytki miasta m.in. Ratusz Miejski, Kościół pw. św. Stanisława, Kaplica św. Krzyża, Pałac Ogińskich. Siedlce stały się jednym z ważniejszych ośrodków życia towarzyskiego i kulturalnego w Polsce. Trzeba przyznać, że i współcześnie miasto w pełni zasługuje na to miano, stanowiąc ważne centrum kulturalne i edukacyjne regionu. Jest to również prężnie działający ośrodek sportowy ze znakomitą zaplecze treningowym i rekreacyjnym. W Siedlcach zobaczyć trzeba dzieło sztuki hiszpańskiej jedyne w Polsce - „Ekstazę św. Franciszka” pędzla El Greca, oraz jedyne tego typu na świecie, organy Joachima Wagnera.



Panorama Siedlec, fot. archiwum UM Siedlce

Pobyt w Siedlcach to doskonała okazja do poznania wielu urokliwych miejsc oraz gościnnych mieszkańców.

Gmina Liw - www.liw.pl

Gmina położona na historycznej granicy Mazowsza i Podlasia w odległości ok. 70 km od Warszawy. Jej tereny położone są w granicach Siedlecko-Węgrowskiego Obszaru



Kościół Parafialny w Wyszki, fot. archiwum UG Liw

Chronionego Krajobrazu i obszaru Natura 2000. Posiada wysokiej klasy zabytki takie jak: Zamek w Liwie i Pałac w Starejwsu. Przez jej teren przebiegają szlaki turystyczne: Doliny Liwca, Wielkiego Gościńca Litewskiego oraz kajakowy rzeką Liwiec. Malownicze położenie, piękno przyrody, szereg zabytków architektury zachęcają do odwiedzenia całej Gminy Liw, która jest spadkobierczynią dawnej Ziemi Liwskiej.

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA:

Gmina Krasne
www.krasne.pl

Gmina Kołbiel
www.kolbiel.pl

Miasto Drohiczyn
www.drohiczyn.pl

**Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury
w Drohiczynie**
www.kultura-drohiczyn.pl

Gmina Długosiodło
www.dlugosiodlo.pl

Gmina Mińsk Mazowiecki
www.minskmazowiecki.pl

Miasto Ostrów Mazowiecka
www.ostrowmaz.pl

W OBIEKTYWIE



Sylwester na Rynku Mariackim w Węgrowie, fot. Patryk Buta



Iluminacja świąteczna na Rynku Mariackim w Węgrowie, fot. Hubert Kowalewski



Bazylika Mniejsza w Węgrowie, fot. Hubert Kowalewski



Koncert podczas Dni Węgrowa, fot. Hubert Kowalewski



*Pomnik na mogile powstańców styczniowych,
fot. Hubert Kowalewski*



Ekspozycja muzealna "Węgrów - miasto wielu kultur i religii", fot. H. Kowalewski



Turniej rycerski na Zamku w Liwie, fot. Roman Postek



Inscenizacja Bitwy pod Węgrowem, fot. Michał Rząca





Poland Bike Marathon, fot. archiwum UM Węgrów



Rynek Mariacki w Węgrowie, w tle Dom Gdański, fot. Michał Jagodziński

NOTATKI

